

THORGAL

PONAD KRAINĄ CIENI

ROSŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.

THORCAL

PONAD KRAINĄ CIENI

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.





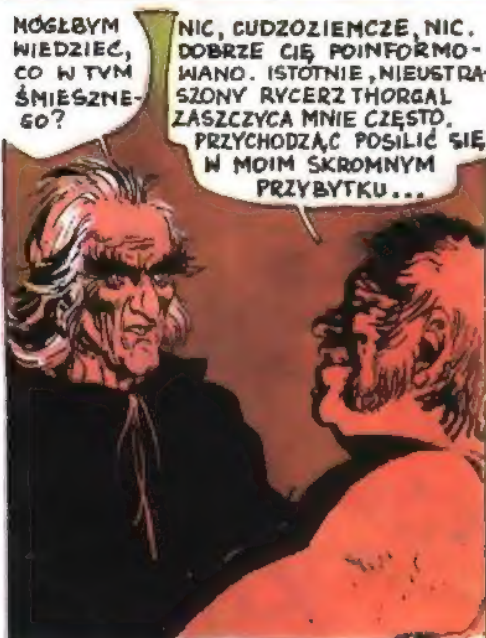


HA!
HA! HA!

??



HEJ! LUDZIE! SŁYSZELISCIE? TEN
OTO SZLACHETNY PAN CHCE SPOT-
KAĆ SIĘ Z WALECZNYM RYCE-
RZEM THORGALEM!
CHA! CHA! CHA!



MOGŁBYM
WIEDZIEĆ,
CO W TYM
ŚMIESZNE-
GO?

NIC, CUDZOZIEMCZE, NIC.
DOBRE CIĘ POINFORMO-
WANO. ISTOTNIE, NIEUSTRAS-
SZONY RYCEKZ THORGAŁ
ZASZCZYCA MNIE CZĘSTO.
PRZYCHODZĄC POSILIĆ SIĘ
W MOIM SKROMNYM
PRZYBYTKU...



ZRESZTA
MASZ SZCZĘ-
ŚCIE. OTO I
ON.

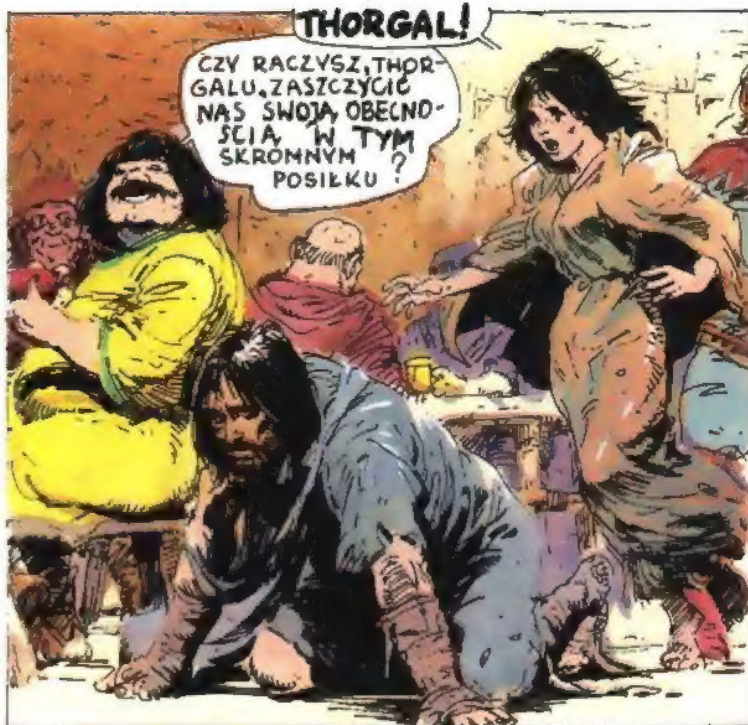


SZLACHETNY THORGAŁU,
JAKIEŻ OŚRODNE SZCZĘ-
ŚCIE TO DLA NAS, ŻE W
SWEJ KASKAWOŚCI ZASZ-
CZYCIŁ NASZE SKRO-
MNE TOWARZYSTWO.



POZWÓL, ŻE
ODPROWADZĘ
CIĘ DO TWEGO
STOŁU...

CHA! CHA!
CHA!





NIE WIEM, CZEGO
SZUKASZ,
CUDZOZIEMCZE...



JEŻELI SZYBKIEJ ŚMIERCI TO
NIE MOGŁEŚ WYMYŚLIĆ NIC LEP-
SZEGO, NIZ POKAZAĆ TU ZŁOTO.
ZDZIWIŁABYM SIĘ, GDYBYŚ ZA-
KONCZYŁ TEN DZIEŃ WE
ŁKASNYM ŁÓŻKU

NIE ZAJMUJ
SIĘ TYM, TYLKO
POWIEDZ MI, CZY
TWÓJ TOWARZYSZ
TO THORGAŁ
AEGIRSSON?



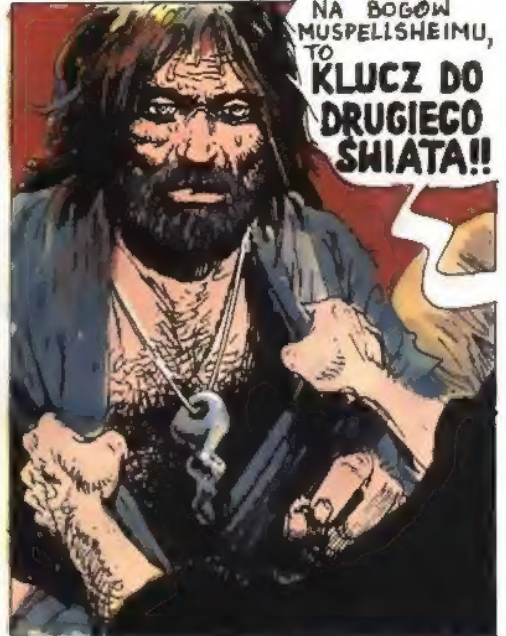
TAK SIĘ NAZYWAŁ...
DAWNO TEMU.

TRUDNO U-
WIERZĄC, ŻE
JEST TYM CZŁO-
WIEKIEM, O
KTÓRYM MI
OPOWIADANO



LECZ JEST NIEZAWODNY
SPOŚÓB, ABY SIĘ O TYM
PRZEKONAĆ.

HEJ!
CO CHCESZ
ZROBIĆ?



NA BOGÓW
MUSPELISHEIMU,
TO
**KLUCZ DO
DRUGIEGO
ŚWIATA!!**



NIE DO WIARY, TEN CUCHNĄCY
ŻEBRAK JEST OSTATNIM
DZIECKIEM GWIAZD!
JEDYNYM ŚMIERTELNYM, KTÓ-
RY POWRÓCIŁ Z DRUGIEGO
ŚWIATA I ZNA JEJÓ SEKRET!!

O CZYM TY MO-
WISZ?...
NIC NIE
ROZUMIEM...



JA TEŻ NIE, ALE TO
MNIĘ INTERESUJE.
MAM SŁABOŚĆ DO
WSZYSTKIEGO CO
CENNE...





SZYBKO!
ZMYKAJMY
STĄD!

ALE!...



ZABILI
VOTIAKA ...

ZABIJMY
ICH!

TO
CZAROWNICY!

ZABIJ!



DO TYŁU, BYDLAKI!
COFNIJCIE SIĘ, JEŻELI
NIE CHCECIE DOŁĄCZYĆ
DO WASZEGO
KUMPLA!



COFNAĆ SIĘ,
WSZYSCY!

NIE
SZKODZI,
ZACZEKAMY!



DOSTANIEMY
WAS,
CZAROWNICY!

NIE
OPUŚCICIE
MIASTA
ŻYWI.



SĄ TAM!

ZAWOŁAJCIE
ŻOŁNIERZY!

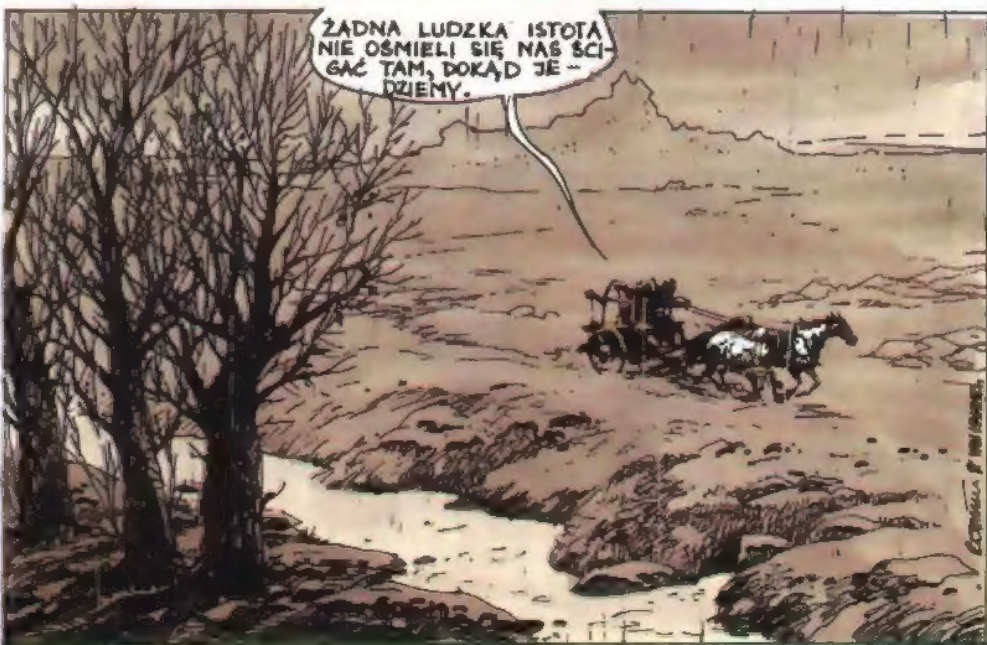
TO
MORDERCY!

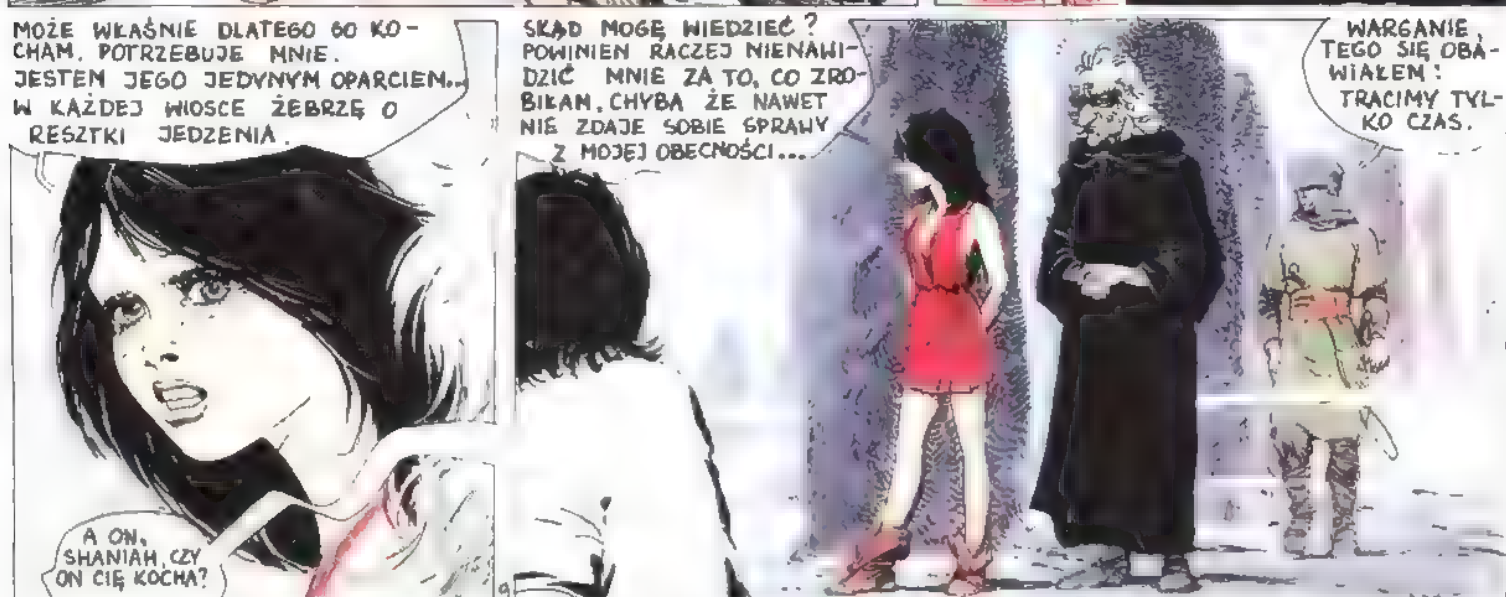
W CO NAS WPAKO-
WAŁEŚ, PRZEKŁĘTY
STARCZE ?!

MIELIŚMY I TAK
DOŚĆ KŁOPOTÓW...



SZYBKO!
WSIADAJCIE!





* PATRZ → „CZARNA GALERA”



TEN NIESZCZĘŚNIK
JEST JEDYNI LUDZ-
KIM WRAKIEM BEZ
ODWAGI I ENER-
GII.

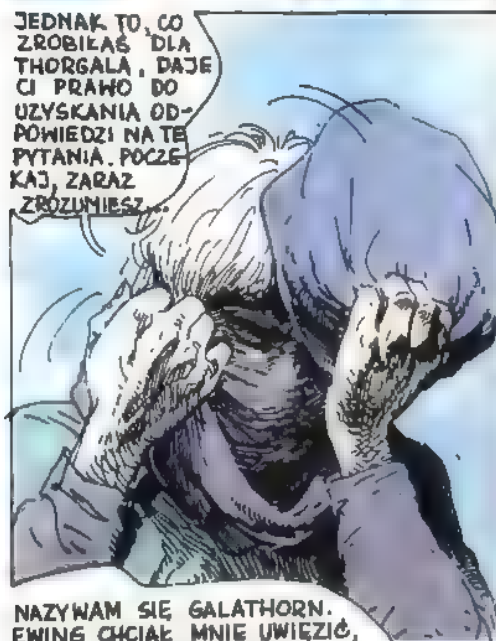
NIESTETY,
WIDZĘ TO, PANIE,
ALE NICZYM NIE
RYZYKUJEMY
PRÓBUJĄC...

PRÓBUJĄC
CZEGO?



KIM JESTEŚCIE? DLACZE-
GO ZABRALIŚCIE NAS,
NAKARMILI, UBRALI,
WYMYLI I PRZYWIEZLI
TU? GDZIE MY WKAŁ-
CIWIE JESTEŚMY I
CZEGO OD NAS
CHCIECIE?

ZA
DUŻO PYTAŃ.
SHANIAH.



JEDNAK TO, CO
ZROBIŁAŚ DLA
THORGALA, DAJE
CI PRAWO DO
UZYSKANIA OD-
POWIEDZI NA TE
PYTANIA. POCZE-
KAJ, ZARAZ
ZROZUMIESZ...



POZNAJESZ MNIE?

OCH?!



OCZYWIŚCIE.
TO TY UKRADŁEŚ
MI KONIA THOR-
GALA ROK TEMU.
JESTEŚ UCIEKI-
NIEREM, KTO-
GO ŚCIGAŁ HRA-
BIA EWING.

ZGADZA SIĘ, UDAŁO
MI SIĘ UCIEC Z CZAR-
NEJ GALERY I TEN
KON MNIĘ URA-
TOWAŁ.



NAZYWAM SIĘ GALATHORN.
EWING CHCIAŁ MNIE UWIEZIĆ,
BO JESTEM PRAWOWITYM
DZIEDZICEM TRONU BREK ZARITH,
KTÓREGO ZOSTAŁEM PODSTĘPNIE
POZBAWIONY JAKO DZIECKO
PRZEZ MEGO KUZYNĄ,
OKRUTNEGO TYRANA
SHARDARA
MOCNEGO.

DLACZEGO WASZE
HISTORIE RODZINNE
MAJĄ NAS INTERESO-
WAĆ?



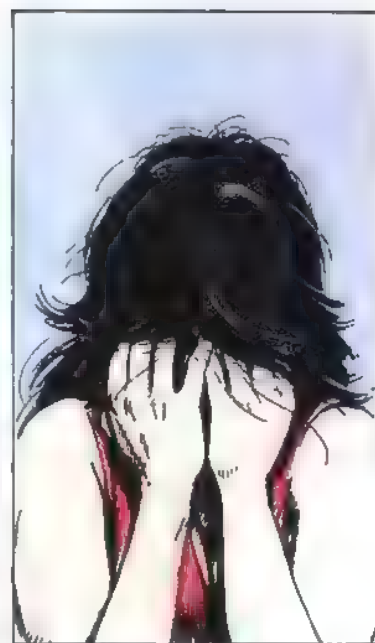
NIE MUSZA, ALE OCZEKUJĘ, ŻE
THORGAL POMOŻE MI ODZYSKAĆ
BREK ZARITH!

???

CHA! CHA! CHA!
TO ZBYT ŚMIESZNE!...



SPOJRZCIE NA
TEGO WASZEGO
BOHATERA!
PATRZCIE, JAK GOTO-
WI SIĘ DO ZDOBYCIA
KRÓLESTWA!...
DLA WAS...
DLA MNIE...



POSŁUCHAJ
MAŁA...

ZAMILCZ!
ZAMILCZ I ODJEDŹCIE.
ZOSTAWCIE NAS W SPÓ-
KOJU Z NASZĄ TRAGE-
DIĄ! DOTYCZY ONA
JUŻ TYLKO NAS...



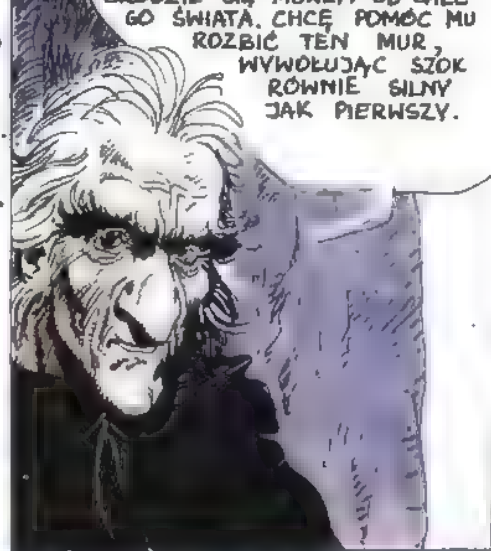
SHANIAH, USPOKÓJ SIĘ. CHCEMY
TYLKO POMÓC THORGALOWI, ZANIM
ON POMÓŻE NAM. NA POCCZATEK
SPRÓBUJĄ GO WYLECZYĆ.

WYLECZYĆ
GO?...
NIE, TO
NIEMOŻ-
LIWE.



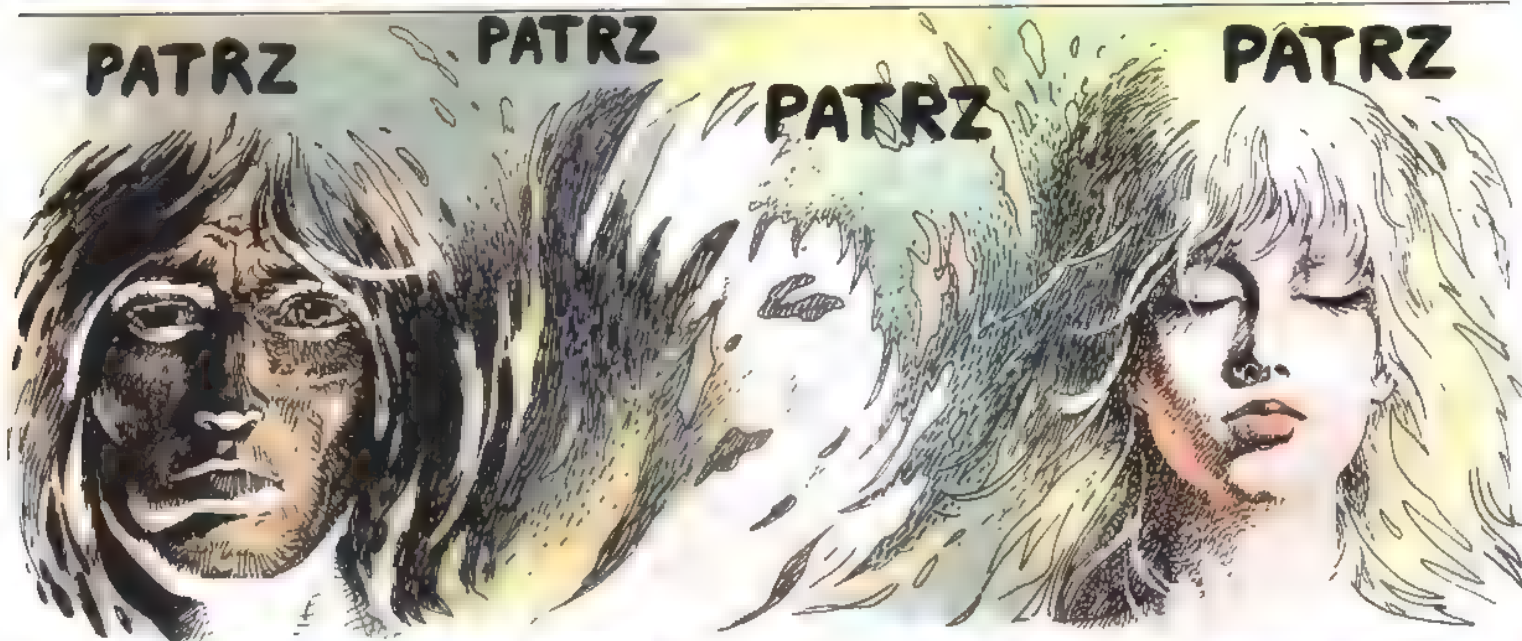
ZACHOWU-
JESZ SIĘ TAK,
JAKBYŚ
CHCIAŁA.
ABY TO BYŁO
NIEMOŻLIWE.
A WCALE
TAK NIE
MUSI BYĆ...

SAMA MÓWIŁAŚ, ŻE SZOK, JA-
KIM BYŁA DLA THORGALA ŚMIERĆ
ŻONY, SPÓWODOWAŁ, ŻE OD-
GRODZIŁ SIĘ MUREM OD CAŁE-
GO ŚWIATA. CHCĘ POMÓC MU
ROZBIĆ TEN MUR,
WYWOŁUJĄC SZOK
RÓWNIIE SILNY
JAK PIERWSZY.



NIKT NIE WIE, KIEDY ZOS-
TAŁO WZNIESIONE TO SAN-
KTUARIUM. ANI PRZEZ JAKĄ, RASĘ
OLBRZYŃCÓW, ANI DLA JAKICH
BOGÓW Z CZASÓW, ZANIM
POJAWIŁ SIĘ CZŁOWIEK. ALE TO ŚWIĘTE
MIEJSCE KRYJE W SOBIE
TAJEMNE MOCE...







NIE SŁUCHAJ ICH, THORGALU. ONI KŁAMĄ. CHCĄ CIĘ DRĘCZYĆ ROZDRAPUJĄC RANY...

WARGAN POWIEDZIAŁ PRAWDĘ, SHANIAH. JEGO ŻONA ŻYJE.



TO...TO NIEPRAWDA. NIEMOŻLIWE. GDZIE ONA JEST?

W KRÓLESTWIE BREK ZARITH, WIEM TO Z PEWNEGO ŹRÓDŁA, ALE WIEM RÓWNIEŻ, ŻE LICZY SIĘ CZAS, AARICIA ŻYJE, ALE JEJ CZAS JEST PÓLICZONY. ZOSTAŁA ZNALEZIONA NA BRZEGU, OBOK WIOSKI, PRZEZ ZAŁOGĘ STATKU SHARDARA, WYSŁANEGO W DOŚCIG ZA MNĄ. BYŁA NA WPOŁĘ UTOPIONA I PRAWIE RODZIŁA... STATKIEM DOTARŁA NA DWÓR BREK ZARITH.



ALE NIE DOSZŁA DO SIEBIE. PO PORODZIE JEJ STAN POGORSZYŁ SIĘ, SHARDAR, NIE WIEDZĄC, KIM JEST, PRÓBOWAŁ WSZYSTKIEGO, ABY JĄ WYLECZYĆ. DARENNIE.

AARICIA WYDAJE SIĘ BYĆ DOTKNIĘTA NIEZNANĄ CHOROBA, KTÓREJ NIKT NIE UMIAŁ WYLECZYĆ. KAPŁANI I CZAROWNICY BYLI BEZSIŁNI. JAKBY SAMĄ NIE CHCIAŁA DŁUŻEJ ŻYĆ...



A CZEGO OCZEKUJECIE OD THORGALA? ŻEBY SAMOTNIE ZAATAKOWAŁ BREK ZARITH I ODBŁASKIŁ JĄ?

NIE, TERAZ JUŻ NIE. GDYBYŚMY ODNALEZLI WAS WCZEŚNIEJ... ALE TERAZ JEST JUŻ ZA PÓŹNO; NIC NIE MOŻE POWSTRZYMAĆ AARICI OD ŚMIERCI, CHYBA ŻE...



CHYBA, ŻE CO?

WARGAN ZNALAZŁ OSTATNIĄ SZANSĘ, OSTATECZNĄ PRÓBĘ, SZALONĄ, ROZPACZLIWĄ, A THORGAL JEST JEDYNYM CZŁOWIEKIEM, KTÓRY MOŻE JEJ PODOŁAĆ.

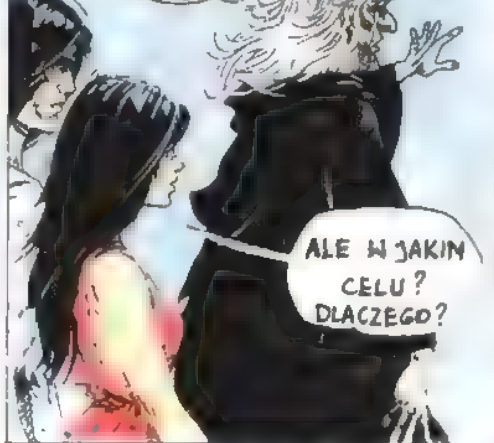
CHODZIE ZE MNĄ.



KIEDY BOGOWIE ODESZLI, WZNIEŚLI MIĘDZY SOBĄ A LUDZMI PRZESZKODY NIE DO POKONANIA, O KTÓRYCH NIC NIE WIEMY. TO JE, WŁAŚNIE, MUSI POKONAĆ THORGAL.



W MOMENCIE URODZENIA OTRZYMAŁ ZNAKI, KTÓRE BOGOWIE PRZYZNAJĄ TYM, KTÓRYCH CHCĄ WYNAGRODZIĆ NADZWYCZAJNYM PRZEZNACZENIEM. NA TEŻ KLUCZ DO DRUGIEGO ŚWIATA. TYLKO ON MA MAŁENKA, SZAN- SE NA SUK- CES...



KIEDY LUDZKIE MOCE SĄ NIE- PRZYDATNE, ABY WYRWAC JAKĄS ISTOTĘ ŚMIERCI, MOŻNA TYLKO PRÓBOWAĆ WPŁYNAĆ NA TYCH, KTÓRZY DZIERŻĄ JEDZ ŻYCIE W SWYCH RĘKACH.



ABY URATOWAĆ AARICĘ, THORGAL MUSI WIEC WYRUSZYĆ NIE DO DRUGIEGO ŚWIATA, LECZ DALEJ:

**DO SIEDZIBY
SAMEJ
ŚMIERCI**

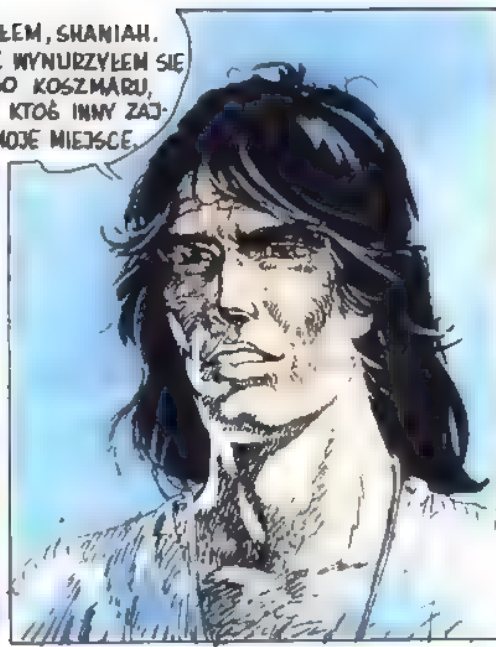


OSZALAKĘS!
TWOJE SŁOWA
NIE MAJĄ
SENSU.

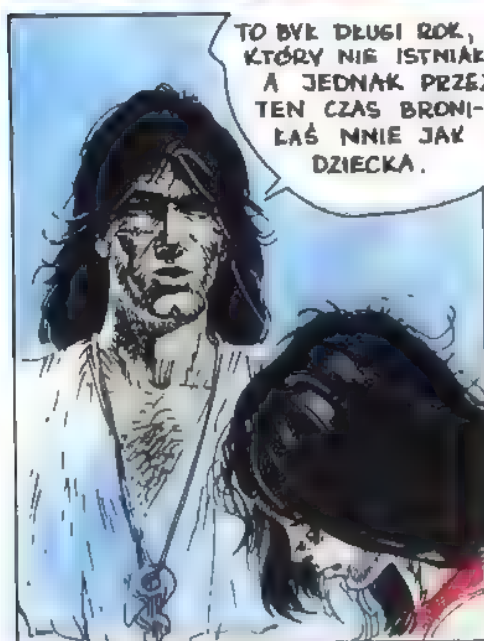
DLA MNIE
MAJĄ
SENS.



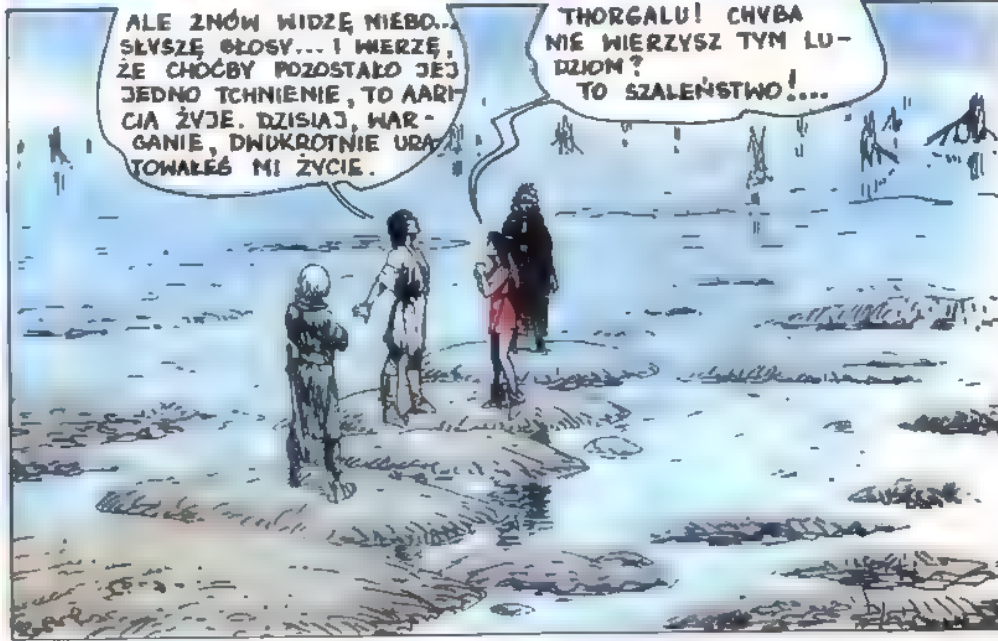
THORGAL!
TY PRZENÓWIKĘS?!
TY ŻYJESZ?!



POWRÓCIŁEM, SHANIAH.
NARESZCIE WYNURZYŁEM SIĘ
Z DŁUGIEGO KOSZMARU,
W KTÓRYM KTOŚ INNY ZAJ-
MOWAŁ MOJE MIEJSCE.

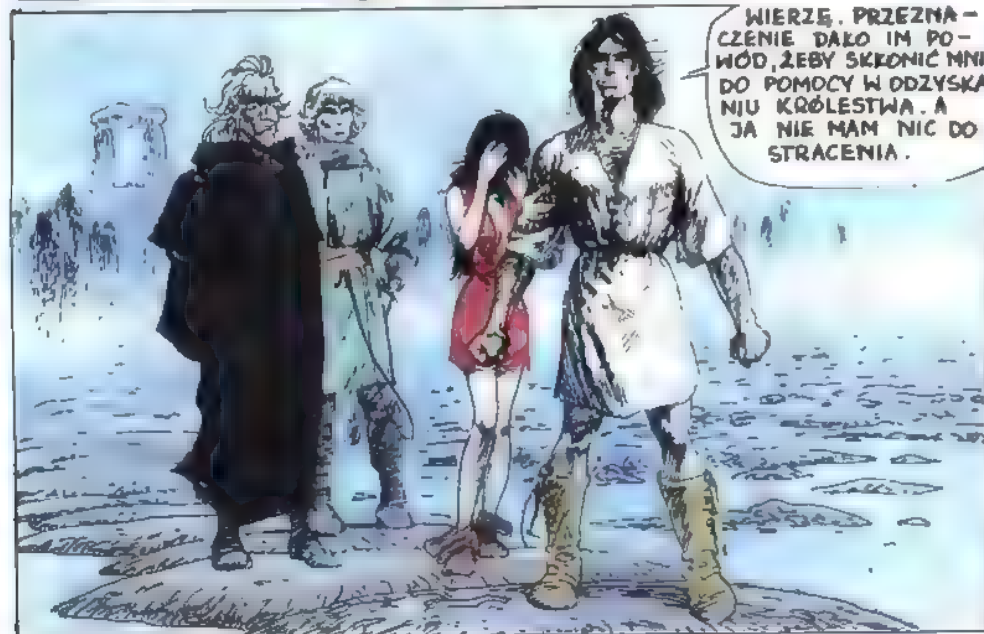


TO BYŁ DRUGI ROK,
KTÓRY NIE ISTNIAŁ,
A JEDNAK PRZEZ
TEN CZAS BRONI-
ŁAŚ MNIE JAK
DZIECKA.



ALE ZNÓW WIDZĘ NIEBO...
SŁYSZĘ GŁOSY... I WIERZĘ,
ŻE CHOĆBY POZOSTAŁO JEJ
JEDNO TCHNIENIE, TO AARI-
CIA ŻYJE. DZISIAJ, WAR-
GANIE, DWUKROTNIE URA-
TOWAŁĘ MI ŻYCIE.

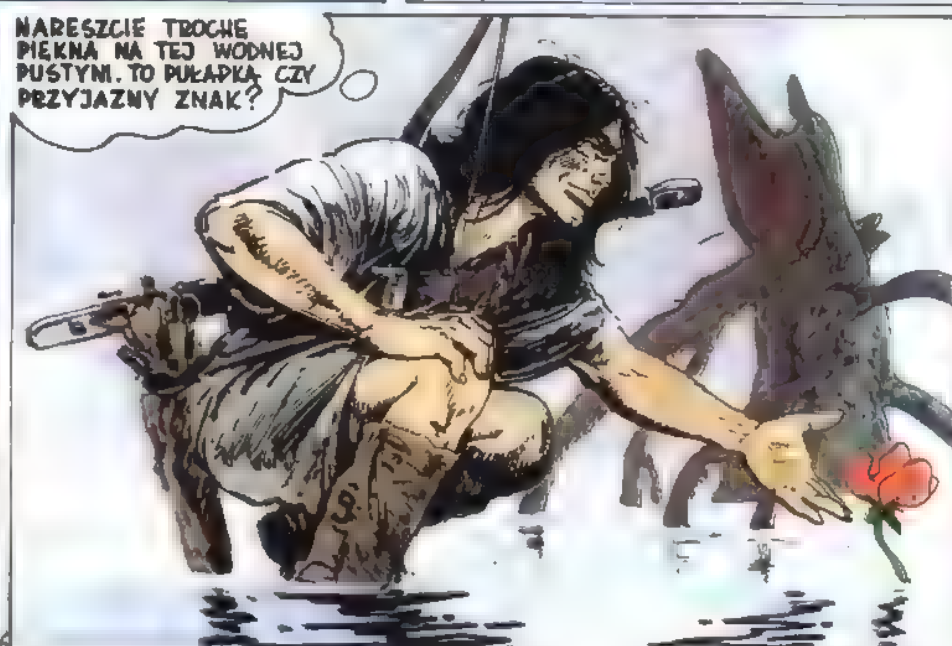
THORGALU! CHYBA
NIE WIERZYSZ TYM LU-
DZIOM?
TO SZALEŃSTWO!...

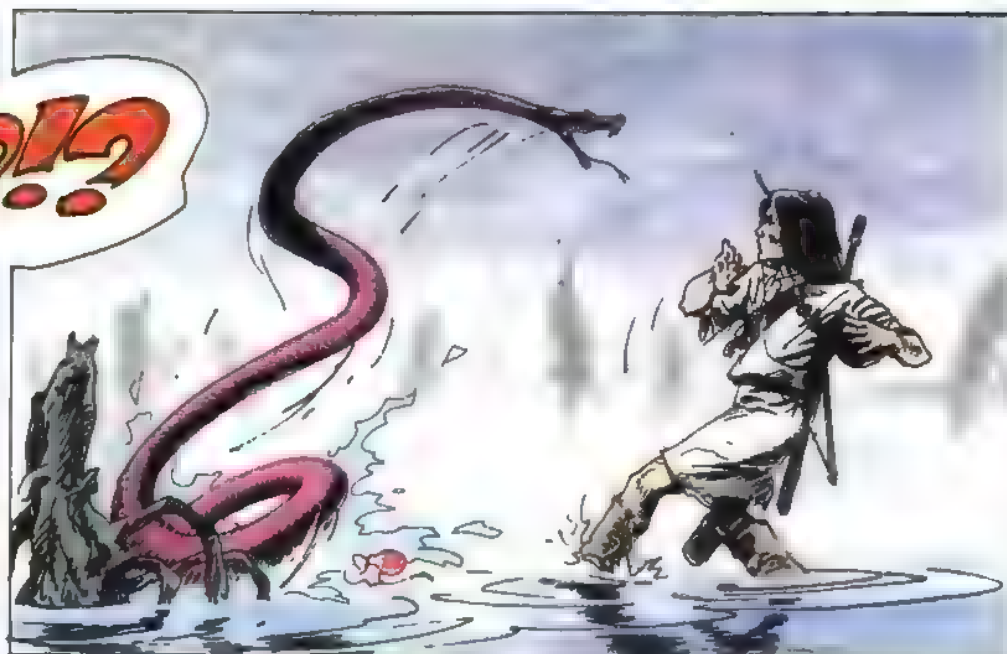


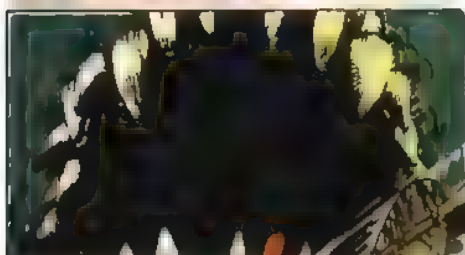
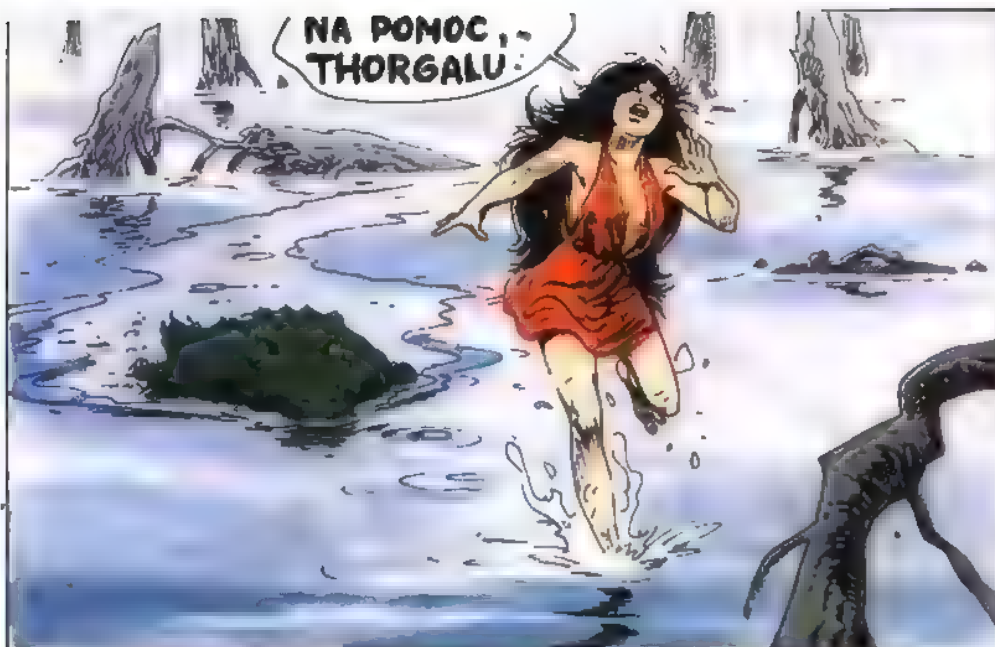
WIERZĘ. PRZEZNA-
CZENIE DAŁO IM PO-
WÓD, ŻEBY SKOŃCILI MNIE
DO POMOCY W ODRYSKA-
NIU KRÓLESTWA. A
JA NIE MAM NIC DO
STRACENIA.



PRZYJMUJĘ TWOJE WARUNKI,
KSIĄŻĘ GALATHORNIE:
**WYRUSZĘ POZA
DRUGI
ŚWIAT!**





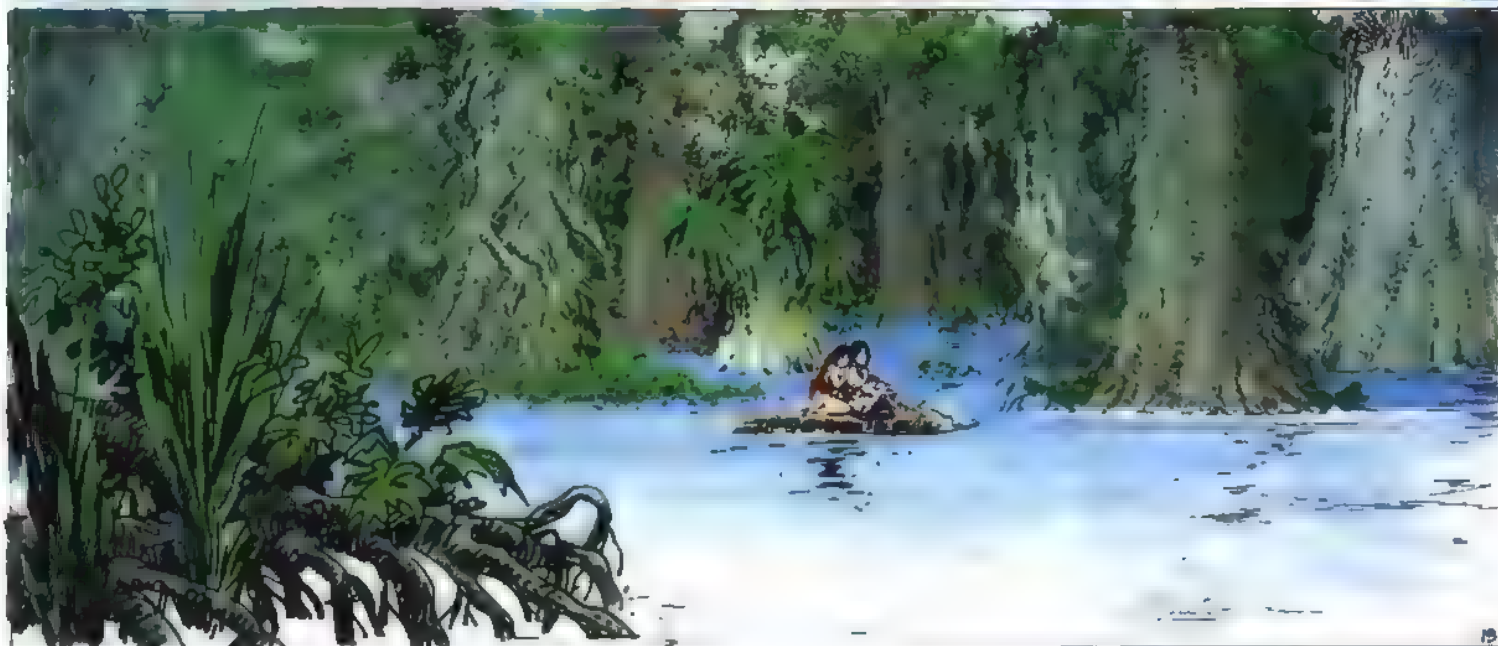


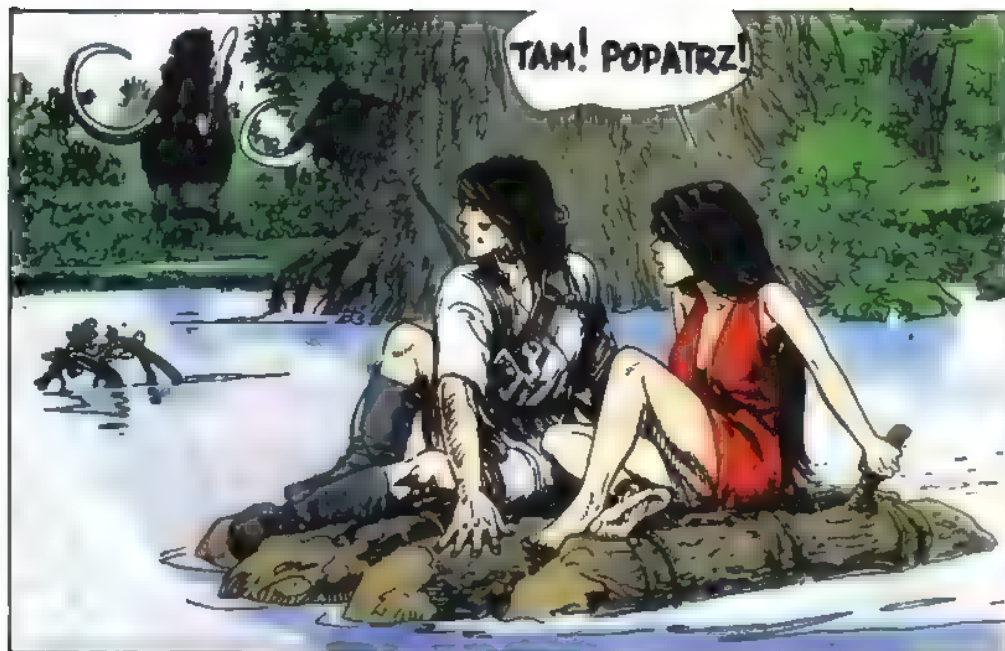


TO NIC
W PORÓWNA-
NIU Z TYM, CO
NAS JESZCZE
CZeka.
SHANIAH,
BYŁAŚ
SZALONA.



PO CO?



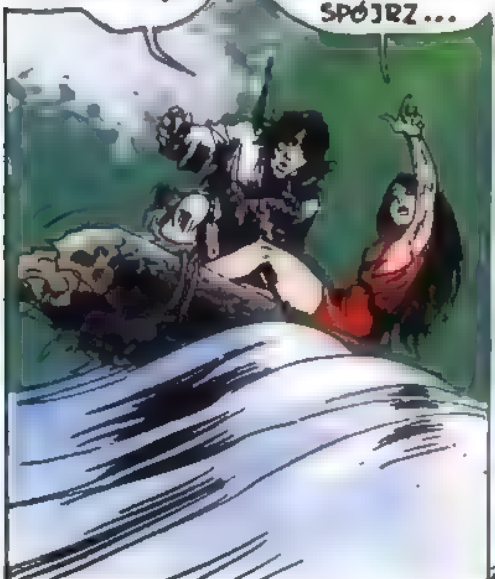


W GROTACH, W POBLIŻU MEJ
WIOSKI BYŁY RYSUNKI TAKICH
ZWIERZĄT. W TYCH GROTACH
ŻYLI PONOĆ
PRZODKOWIE
NASZYCH
PRZODKÓW...



UNAGA!
TRZYMAJ SIĘ!

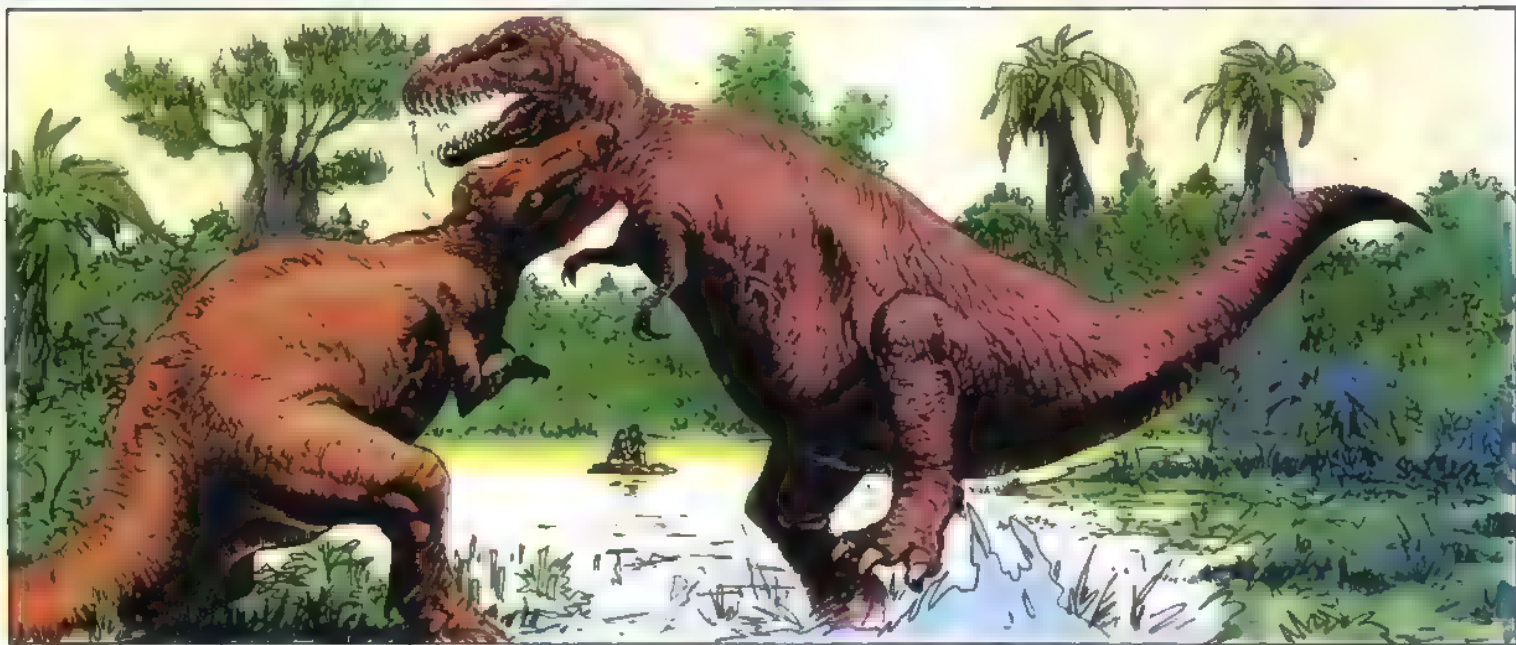
COŚ SIĘ ZBLIŻA
DO NAS.
SPÓJRZ...



CZY...
MYŚLISZ, ŻE
TO BYŁ WŁAŚNIE
SMOK?

NA PEWNO.

KAPŁANI-CZAROWNICY MÓWI-
LI NAM, ŻE TAKIE STWORY
ZANIESZKIWAŁY ZIEMIĘ,
ZANIM POJAWIŁ SIĘ
CZŁOWIEK.



WIDZISZ? PRĄD PORYWA
NAS CORAZ SIŁNIEJ,
ALE GAŁĘZIE STOJĄ
W MIEJSCU.

TAK, WIDZĘ.
I MYŚLĘ, ŻE
ZROZUMIAŁEM,
KTÓRĘDY BIEGNIE
TA DROGA DO
DRUGIEGO
ŚWIATA...

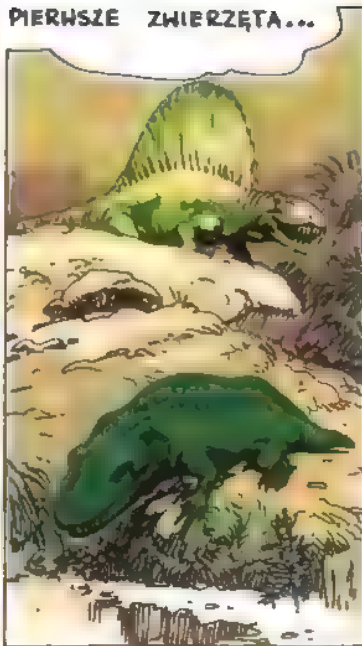
PRĄD CZASU UNOSI NAS AŻ
DO PREHISTORII
ZIEMI !!!



PIERWSZE PTAKI...



PIERWSZE ZWIERZĘTA...



PIERWSZE RYBY...



PIERWSZE ROŚLINY...



A TERAZ NICOŚĆ!

PRĄD UNOSI NAS PRO-
STO W NICOŚĆ!



POSŁUCHAJ!
TO CHYBA
DŹWIĘK ROGU...

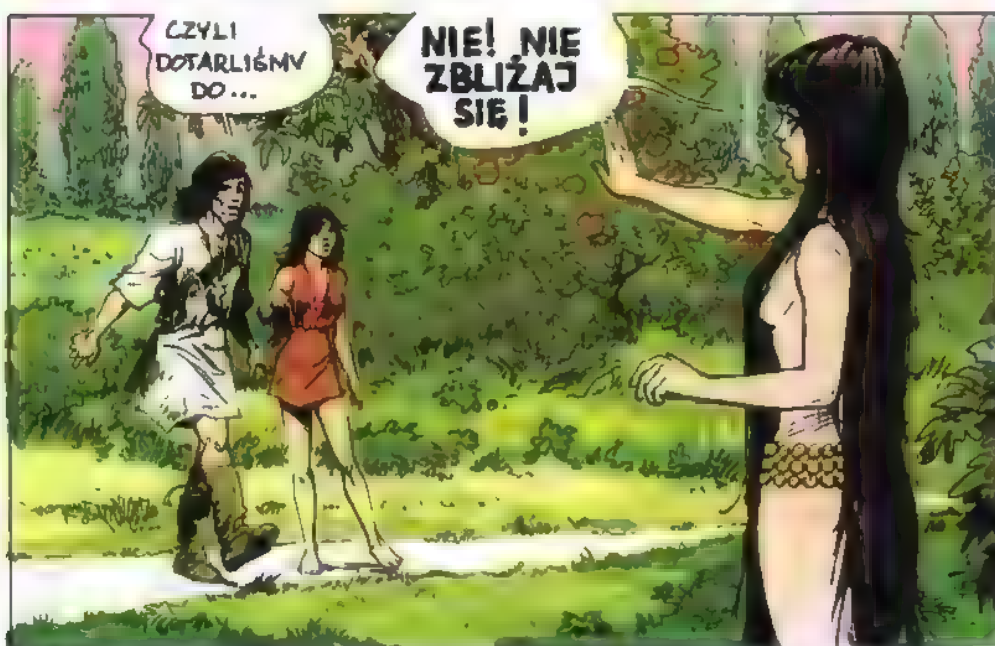
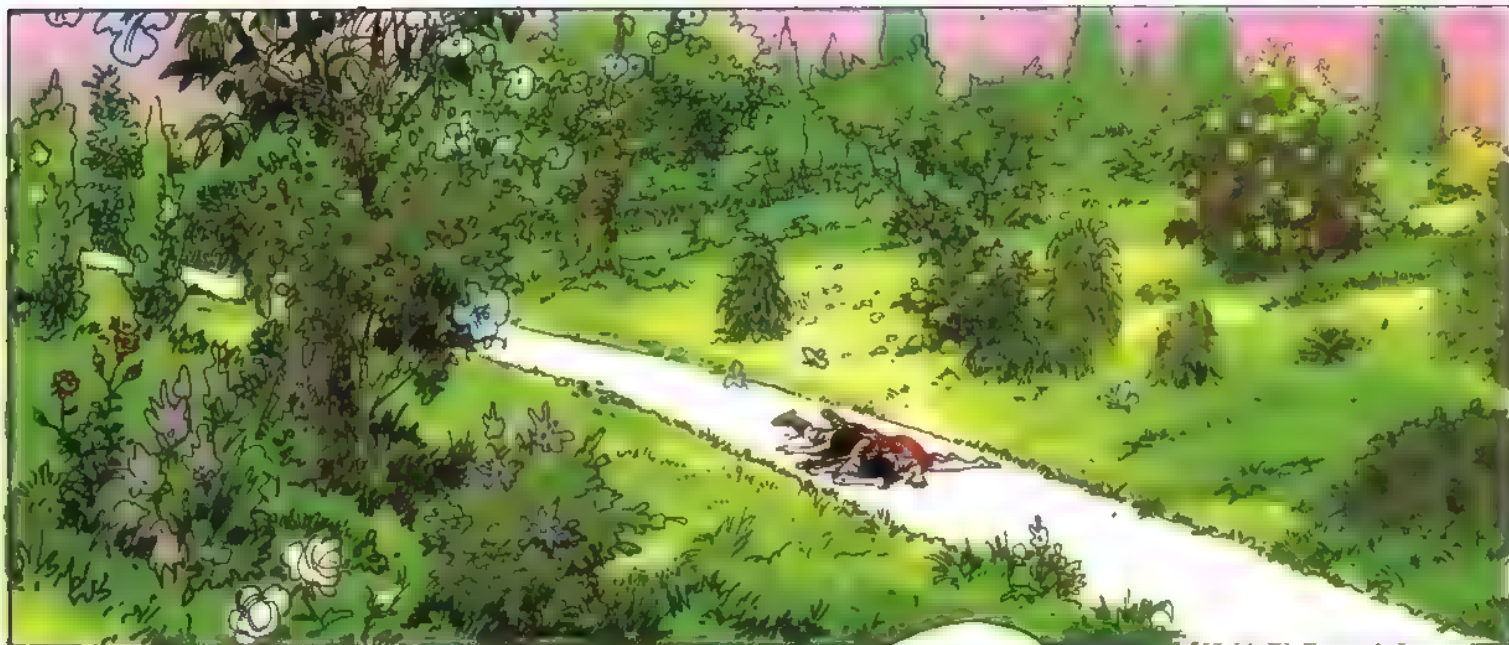
CZYŻBY TO...
TAK, TO JEST RÓG
HIMDALLA, STRAŻNI-
KA NIEBIAŃSKIEGO
MOSTU WIODĄCEGO
DO SIEDZIBY BO-
GÓW.

**SPOJRZ
TAM!**
WODA WPADA W WIR
BEZ DNA.

NIE BÓJ SIĘ.
TRZYMAJ SIĘ
MNIE, SHANIAH.
PRZEKROCZYMY
PROGI NIESKON-
CZONOŚCI.







GDZIE
JESTEŚMY

W OGRODZIE
D'ASGARDA, PIĘK-
NOTKI, TAM GDZIE
ROSNĄ, OWOCE
WIECZNOŚCI.

POSKUZYŁEŚ SIĘ
KLUCZEM, KTÓRY
OFIAROWAŁAM CI
W CHWILI SKĄPOŚ-
CI, THORGALU AE-
GIRSSONIE. ALE
ZAISTE, BYŁOBY LE-
PIEJ, GDYBY CI
SIĘ NIE UDA-
ŁO.

STRAŻ-
NICZKA
KLUCZY!!

CZYLI
DOTARLIŚMY
DO...

NIE! NIE
ZBLIŻAJ
SIĘ!

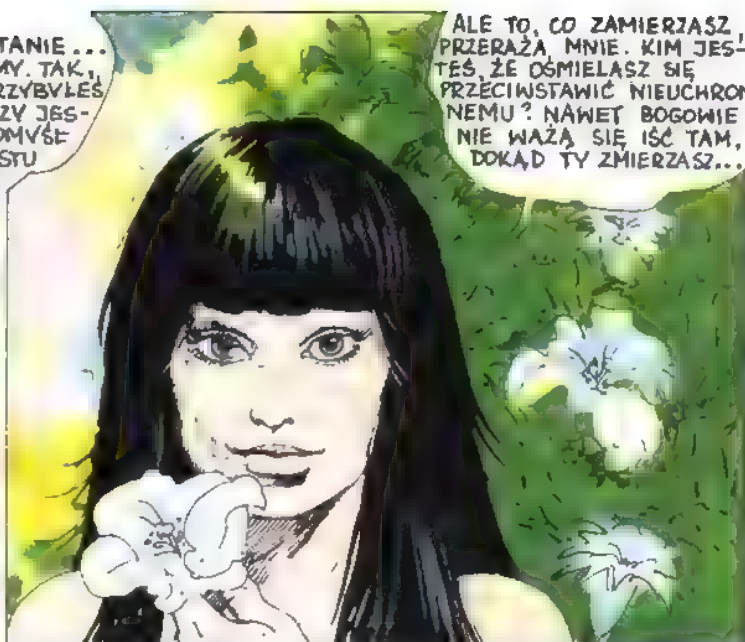
THORGALU,
NIE ZBACZAJ
NIGDY Z TEJ DRO-
GI! GDYBY NOGA
ŚMIERTEŁNIKA
DOTKNĘŁA TRAWY
W TYM OGRODZIE,
NASTĘPSTWA BY-
ŁYBY NIE DO
PRZEWIDZENIA.

SKĄD WIEDZIA-
ŁAS, ŻE TUTAJ
PRZYBĄDZIE-
MY?



CO ZA NAIWNE PYTANIE...
WSZYSCY WIEDZIELIŚMY TAK,
JAK WIEMY, PO CO PRZYBYŁEŚ
TUTAJ. NIE WIEM, CZY JES-
TES GRUPI, LEKKOMYŚ-
NY, CZY DO PROSTU
NIESWIADOMY,
THORGALU...

ALE TO, CO ZAMIERZASZ,
PRZERAŻA MNIE. KIM JES-
TES, ŻE OSMIELASZ SIĘ
PRZECIWSTAWIĆ NIEUCHRON-
NEMU? NAWET BOGOWIE
NIE WĄŻĄ SIĘ IŚĆ TAM,
DOKĄD TY ZMIERZASZ...



SZKODA.



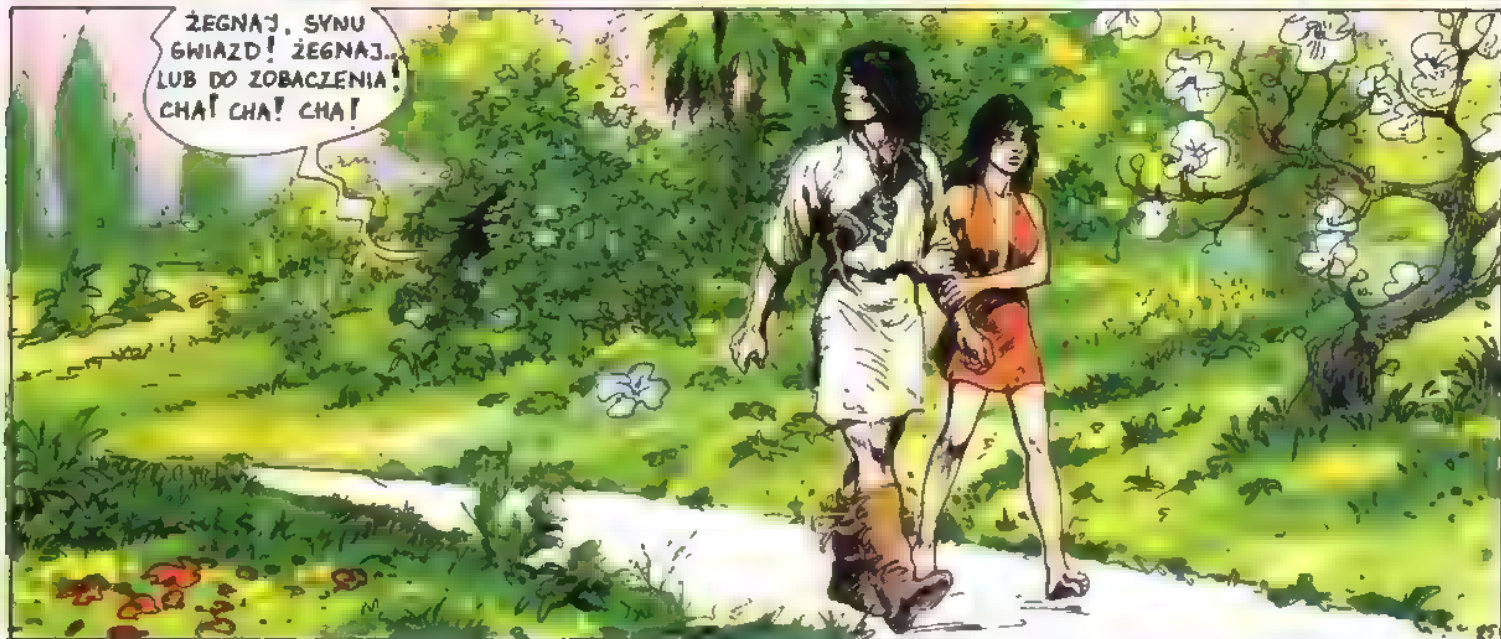
JEŚLI CHODZI O CIEBIE, SZALONA
ŚMIERTELNICZKO, TO WĄTPIĘ, BYŚ
MOGŁA PONOWNIE ODDYCHAĆ POWIET-
RZEM TWEGO ŚWIATA. NIE MOŻNA
BEZKARNIE SPRZECIWIĄĆ SIĘ PRZE-
ZNACZENIU. NAWET W
IMIE MIŁOŚCI.

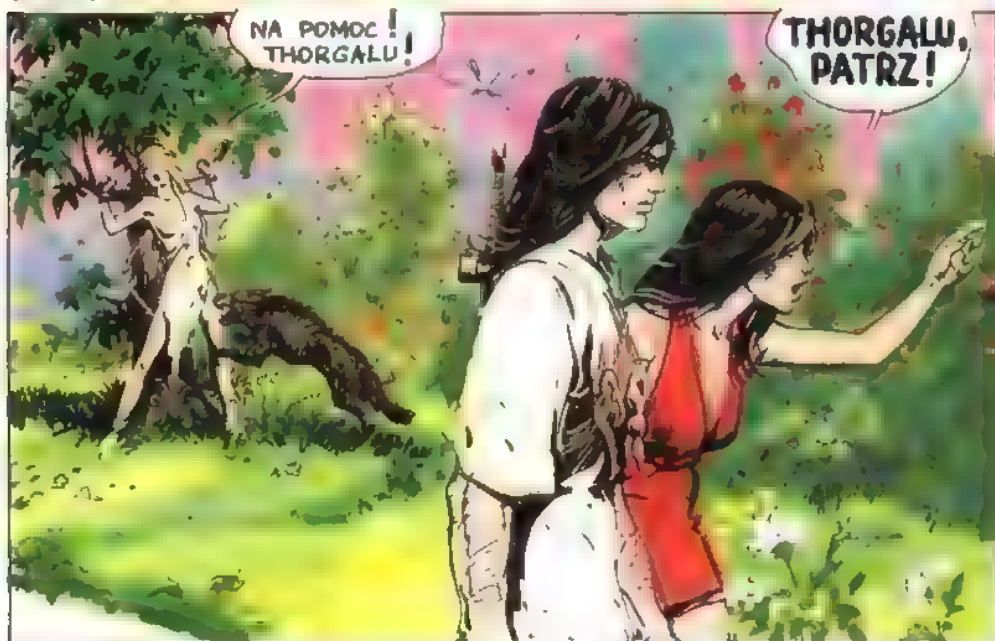


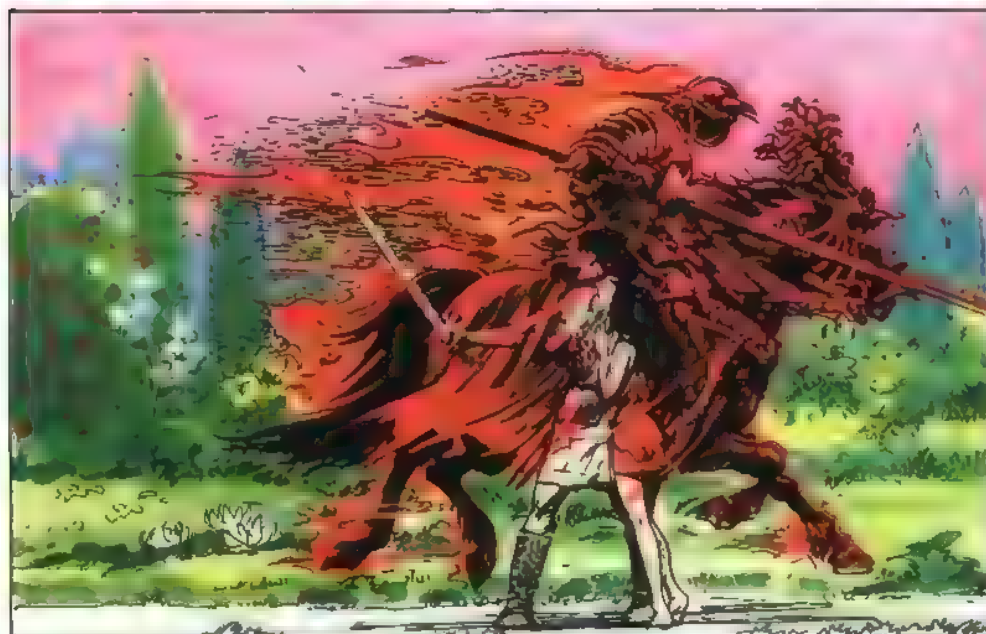
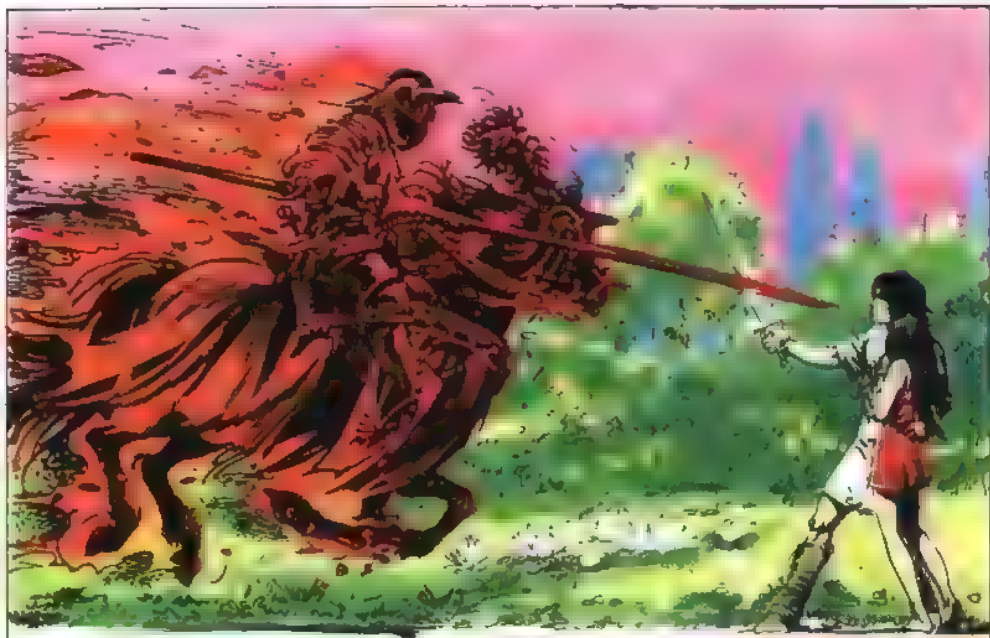
IDŹCIE TĄ ŚCIEŻKĄ
I PAMIĘTAJCIE:
NIE ZBACZAJCIE Z NIEJ
POD ŻADNYM POZO-
REM.



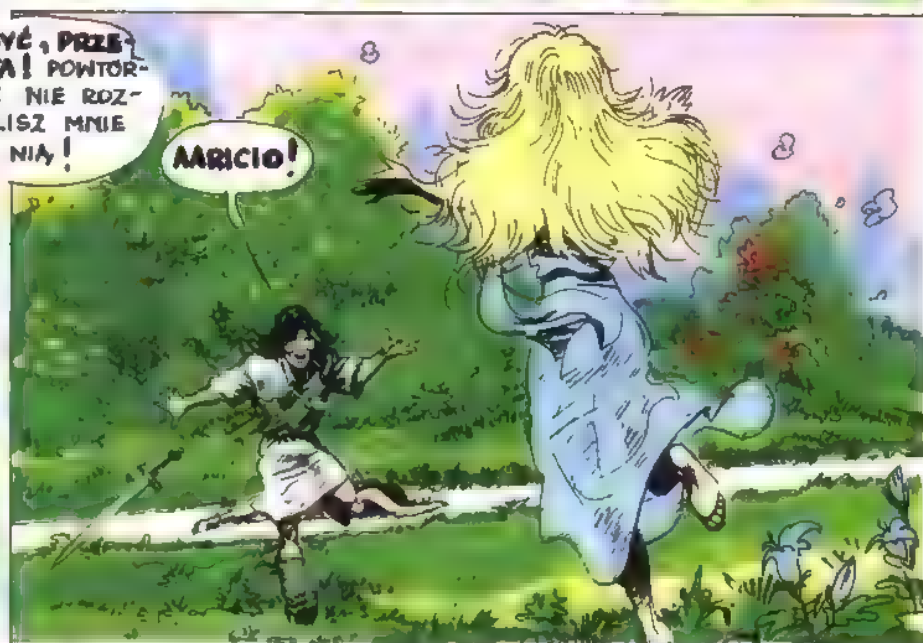
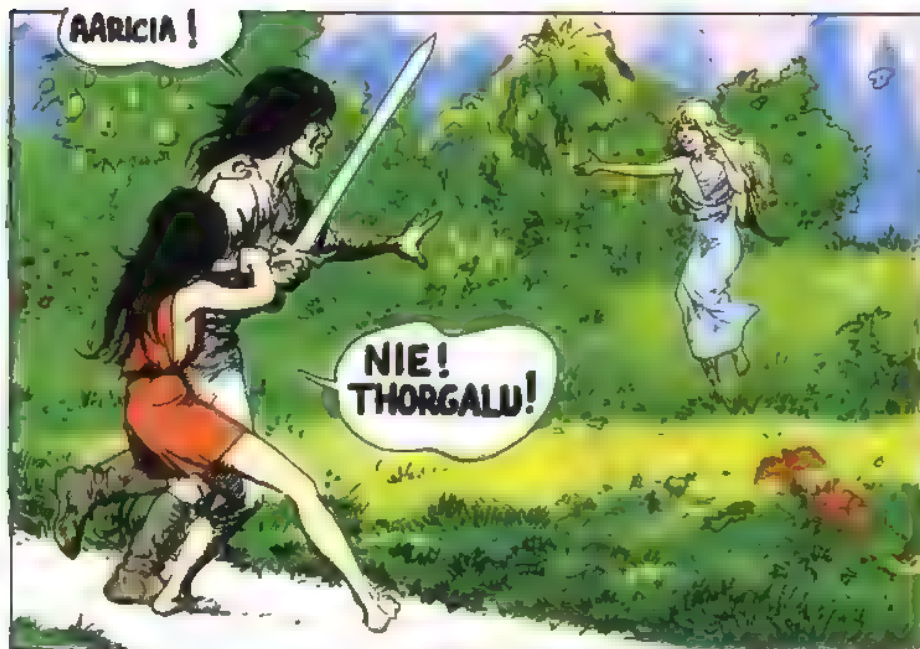
ŻEGNAJ, SYNU
GWIAZD! ŻEGNAJ...
LUB DO ZOBACZENIA!
CHA! CHA! CHA!

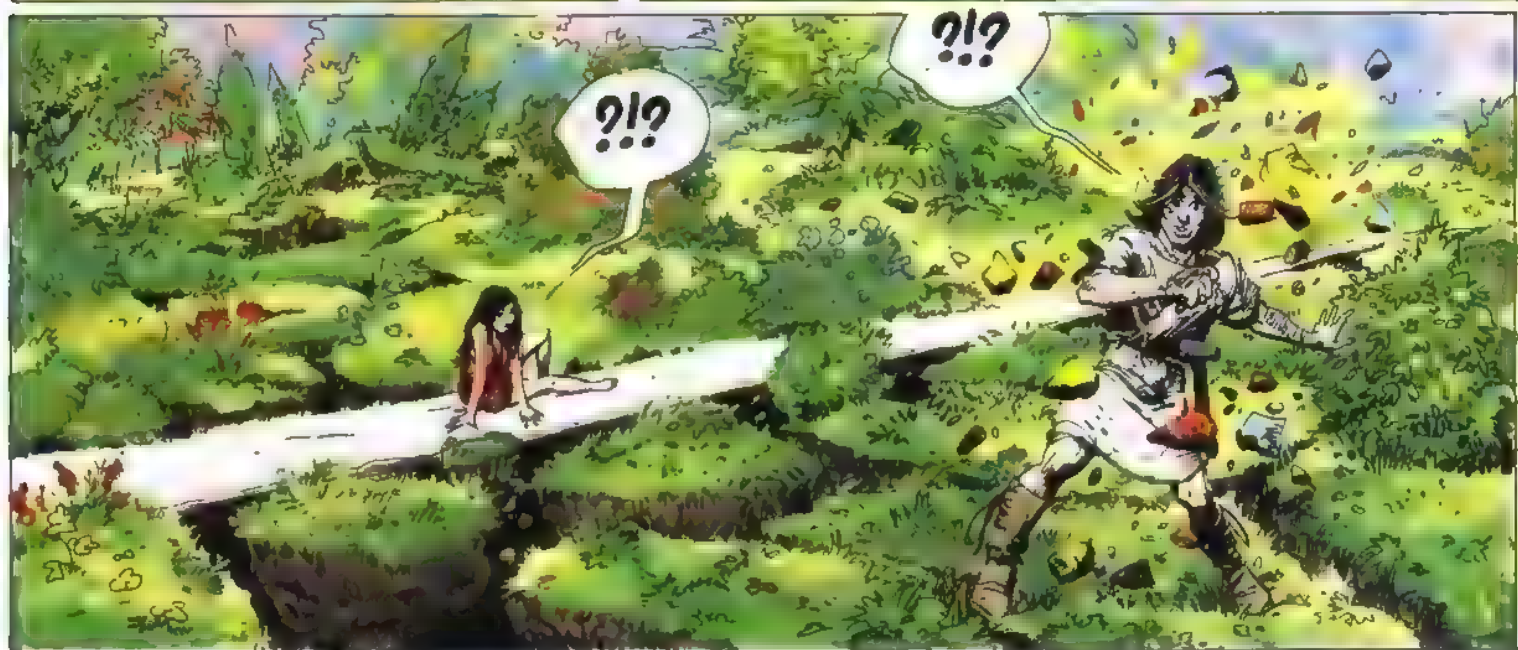
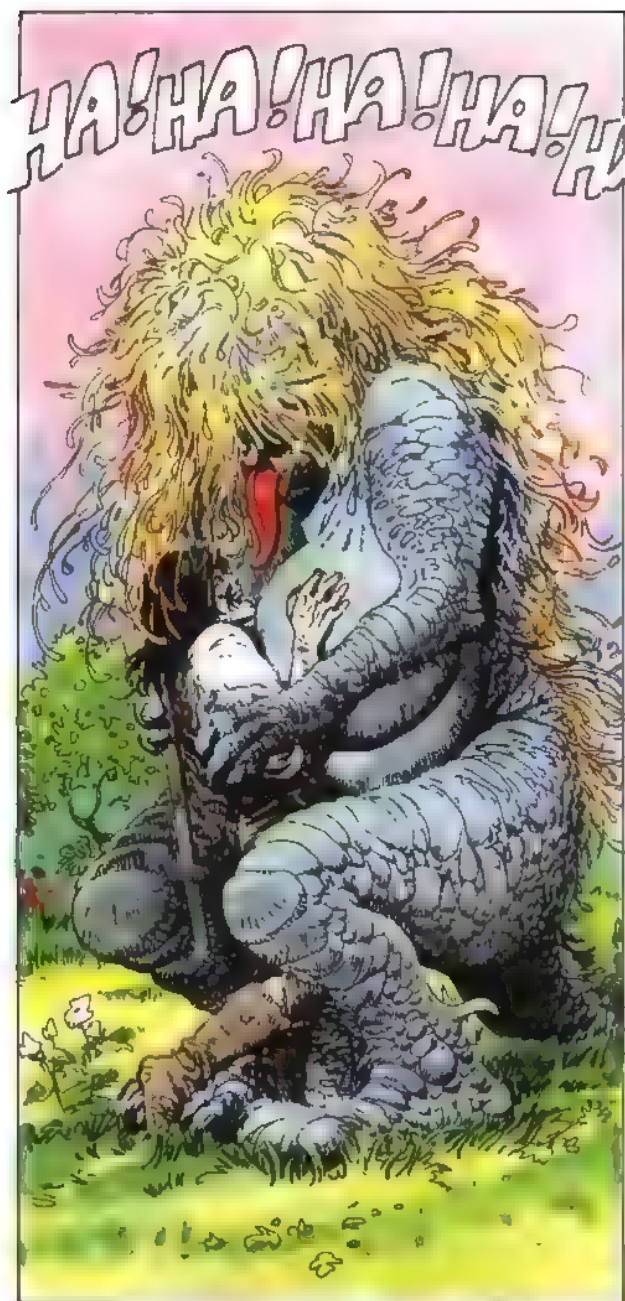


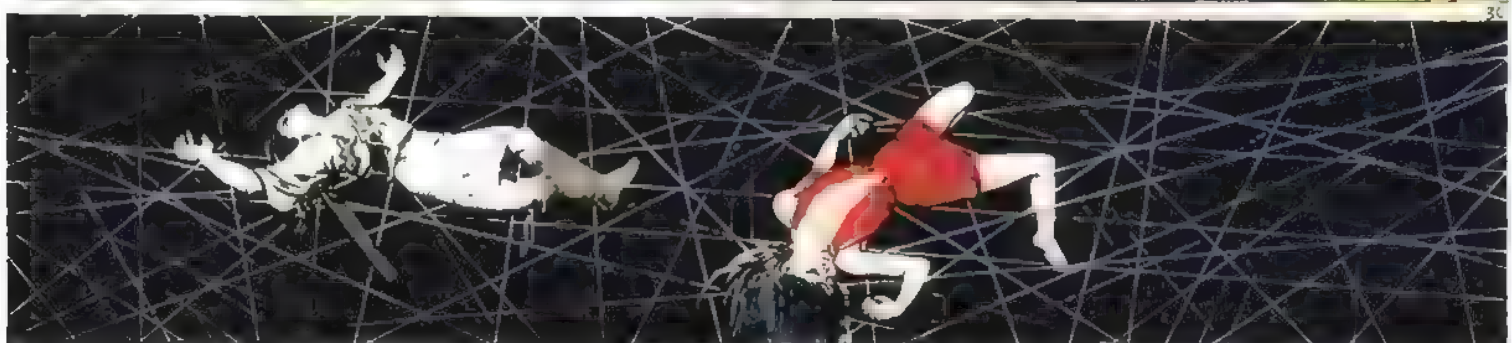
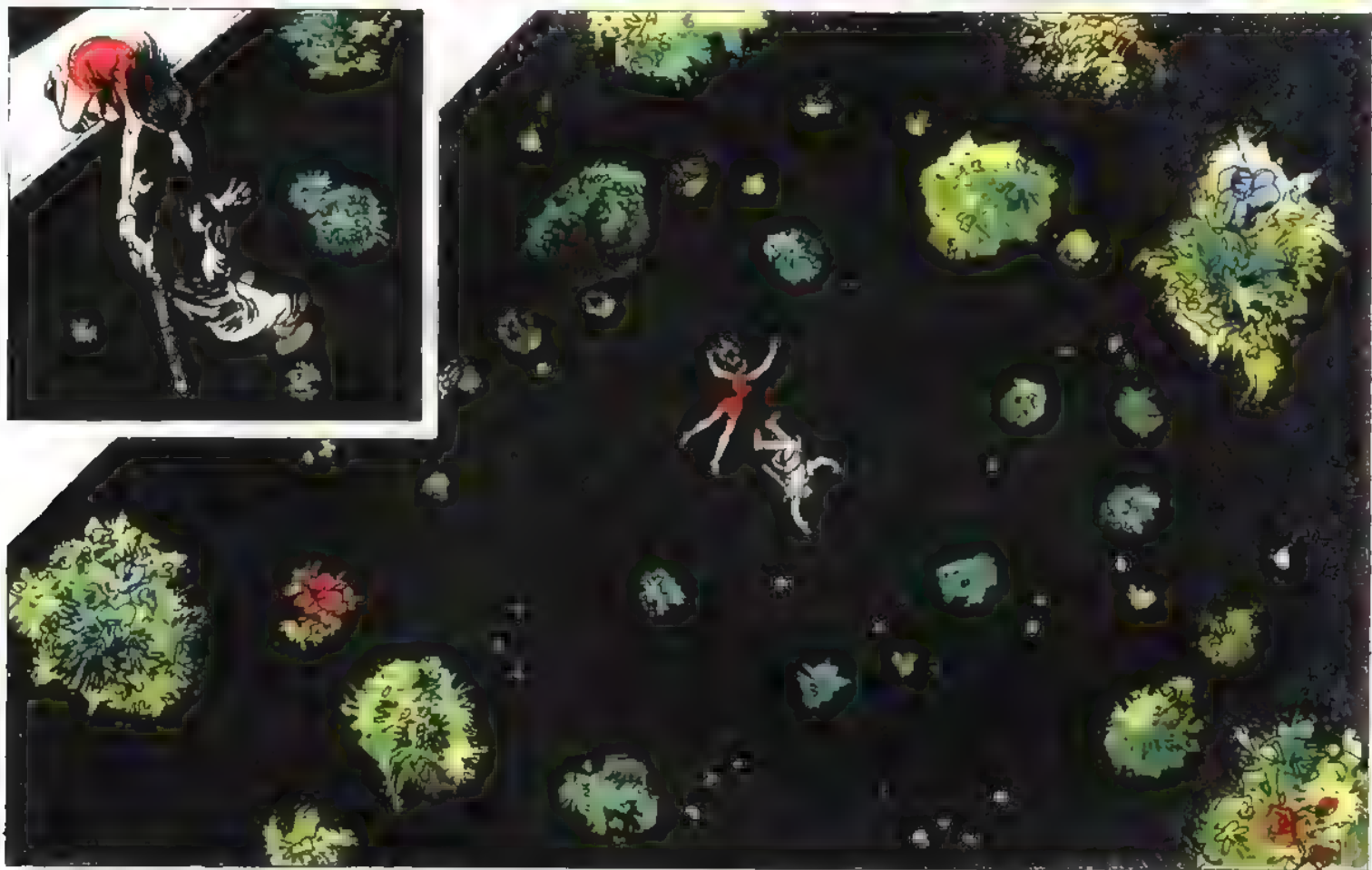
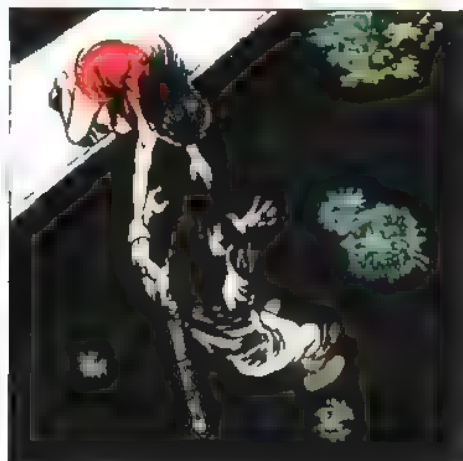




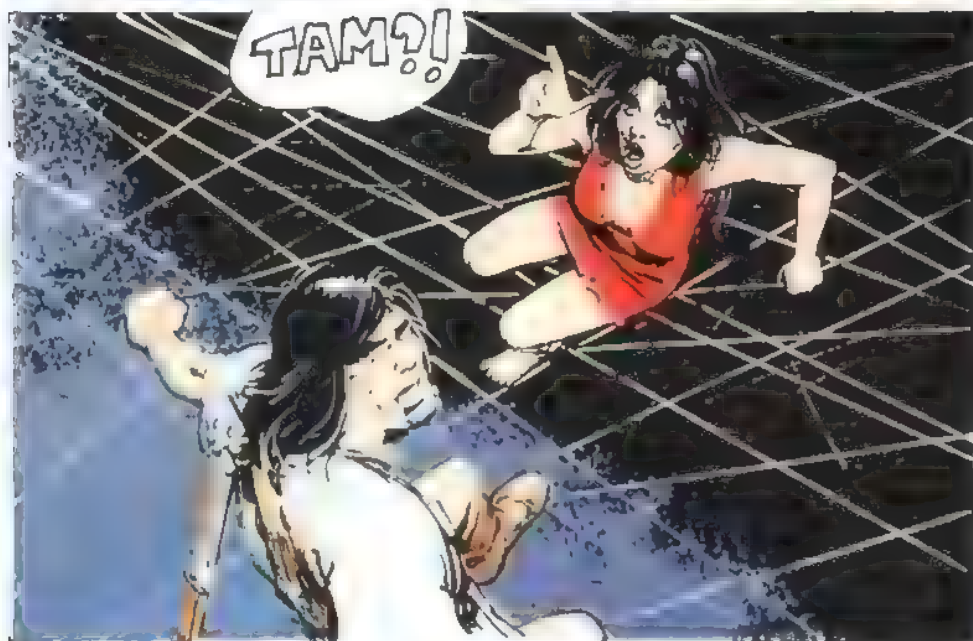
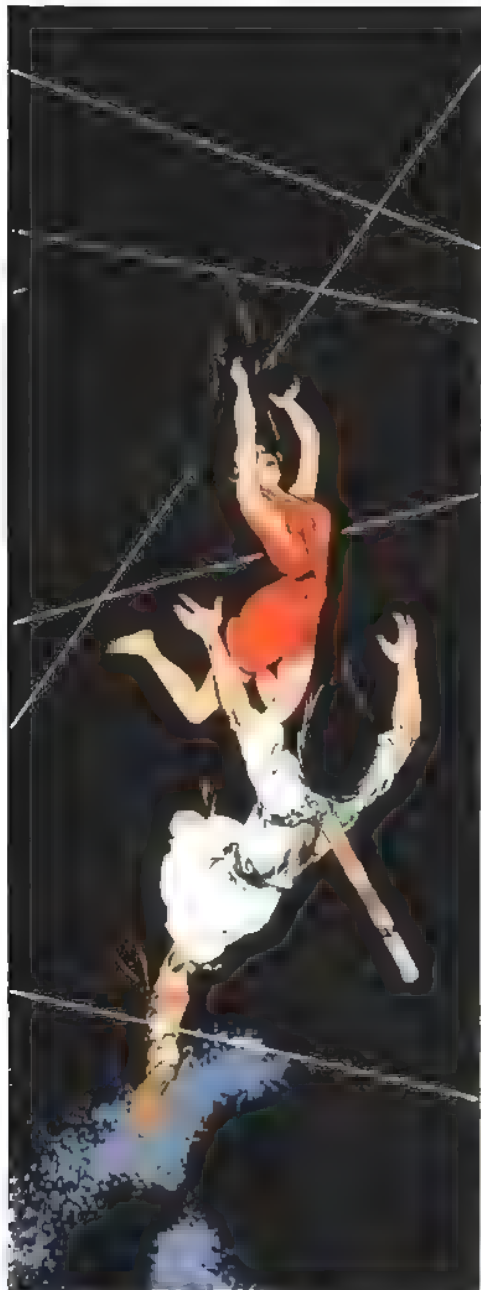
AARICIA!?!















NIE WITAM CIĘ,
THORGALU AEGIRSSONIE.
NIKT, ANI CZŁOWIEK,
ANI BÓG, NIE SĄ
TU MILE
WIOZIANI.

NO TAK, THORGALU! W KOŃCU
DOTARŁEŚ DO CELU! JESTEM
TYM, KTÓREGO CHCIAŁEŚ
SPOTKAĆ... TYM, KTÓRY NIE
MA IMIENIA... NIEWĄTPLIWIE
DLATEGO, ŻE NAZYWA SIĘ
MNIE RÓŻNIE: ŻYCIE,
ŚMIERĆ, NIESZCZĘŚ-
CIE, SZCZĘŚCIE,
PRZEZNACZENIE
...



PRZEZNACZENIE! CHA! CHA!
TAK, JAKBY ŚMIERTELNI MOGLI
MIEĆ JAKIEŚ PRZEZNACZENIE!!!
CHA! CHA! TO NAJWIĘKSZE
OSZUSTWO WE WSZECHŚWIECIE!...

NAWET TUTAJ,
GDZIE ZBIEGAJĄ SIĘ
KONIEC I POCZĄ-
TEK; NAWET
TUTAJ WSZYST-
KO JEST TYLKO
GRĄ PRZYPADKÓW.
CHA! CHA!



A TY PRZYSZEDŁEŚ PRO-
SIĆ MNIE O ŻYCIE?!...
ZWYKŁE, MAŁE ŻYCIE?!
TO ZBYT ŚMIESZNE!!!



PRZECIEŻ JA
KRÓLUJĘ NAD
ISTNIENIEM
CAŁEJ
LUDZKOŚCI!!

CO ZNACZY DLA MNIE
JEDNO ŻYCIE?...TO NIT-
KA PRZYBYWAJĄCA ZNI-
KĄD, WIODĄCA DONIKĄD,
MIĘDZY MILIARDAMI
INNYCH, PODOBNYCH. KTO
JĄ POCIĄGA, UWAŻA
SIĘ ZA CENTRUM
ŚWIATA.



CHODZI O STARCA, CZY
O DZIECKO? O PIĘKNĄ
KSIĘŻNICZKĘ, CZY BIED-
NĄ, CHŁOPKĘ GNĘ-
BIONĄ PRZEZ GŁÓD?
O KRÓLA, CZY
ZEBRAKĄ?



CZY TO WAŻNE?...



ŚWIAT
O NICH
JUŻ ZAPOM-
NIAŁ.



ALEŻ TY DRZYSZ,
ŚMIERTELNA. MYŚLISZ
ZAPEWNE, ŻE TWOJE
CENNE ŻYCIE RÓW-
NIEŻ ZNAJDUJE
SIĘ GDZIEŚ
TUTAJ...



MIĘDZY
TYMI
ALBO
TAMTYMI...



KTO WIE? MOŻE, NIE
WIEDZĄC O TYM,
JUŻ UMARŁAŚ!
CHA! CHA!

DOSYĆ!





PO CO TA
OKRUTNA
GRA?

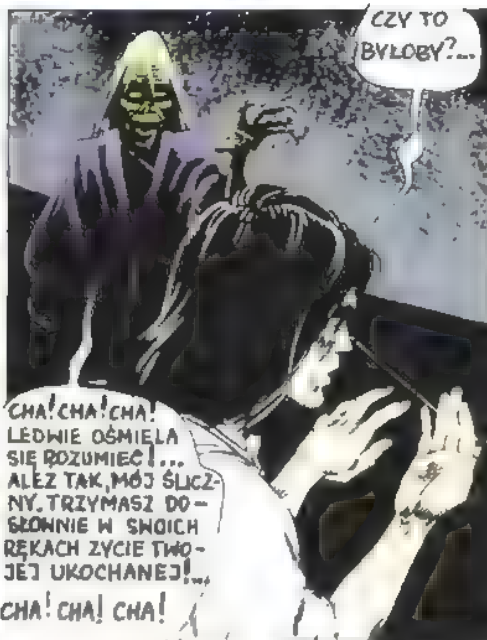
GRA?
OKRUCIEN-
STWO?...
CO CHCESZ
PRZED TO POWIE-
DZIEĆ?... LUDZIE
MUSZĄ SIĘ RO-
DZIĆ, ŻYĆ, UMIE-
RAĆ... TO MO-
JA ROLA.



NO... MOŻE NASZ RACJE.
NIECZĘSTO ZDARZA MI SIĘ
PRZYJMOWAĆ GOŚCI... CZASAMI
SIĘ NUDZĘ... WIESZ... POKAŻĘ
CI INNĄ Z MOICH
GIER...



ZABAWNE, PRAWDA? NAZYWAM TO
ISTNIENIEM ZAWIESZONYM. JESZCZE
NIE UMARŁYM, ALE BYNAJMNIEJ
NIE ŻYWYM. WYSTARCZY
JEDEN PODMUCH, ŻEBY JE
ZGASIĆ...



CZY TO
BYŁOBY?...

CHA! CHA! CHA!
LEDWIE OŚMIELA
SIĘ ROZUMIEĆ!...
ALEŻ TAK, MÓJ ŚLUCZ-
NY, TRZYMASZ DO-
GŁÓWNIĘ W SWOICH
RĘKACH ŻYCIE TWO-
JEJ UKOCHANEJ!...
CHA! CHA! CHA!



WIEM, ŻE MOŻESZ
ZWRÓCIĆ ŻYCIE AARI-
CI. CO CHCESZ W
ZAMIAN? ZROBIĘ
WSZYSTKO!...

WSZYSTKO?



WIEM, DO
CZEGO JESTEŚ
ZDOLNY! ALE
TO MNIE NIE
INTERESU-
JE...



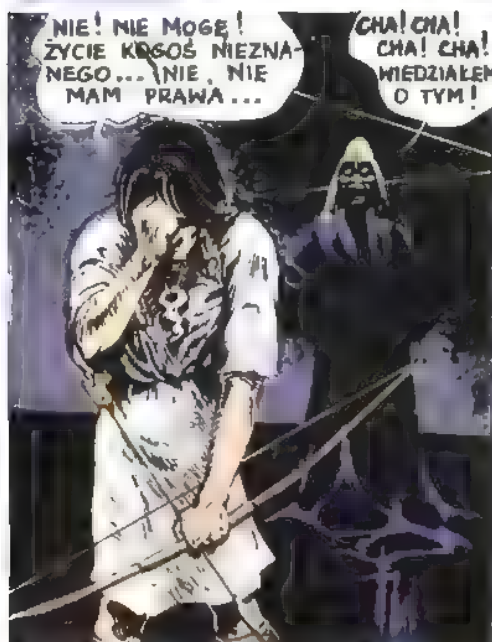
OTO TWÓJ KUK.
CHCĘ TYLKO, W ZA-
MIAN ZA ŻYCIE
TWJEJ ŻONY, ABYŚ
WYSŁAŁ STRZAŁĘ.
NIEWAŻNE, W
JAKIM
KIERUNKU!

TWOJA STRZALA PRZEBIJE JEDNA
Z MILIONÓW NITEK ŻYCIA OTACZAJĄ-
CYCH NAS I RÓWNOWAGA ŻYCIA
I ŚMIERCI ZOSTANIE PRZYWRÓCO-
NA. NIE ŻADAM NICZEGO TRUD-
NEGO.



NIE! NIE MOŻE!
ŻYCIE KOGOŚ NIEZNA-
NEGO... (NIE, NIE
MAM PRAWA...

CHA! CHA!
CHA! CHA!
WIEDZIAŁEM
O TYM!



NIE MOŻE! NAWET, BY OCALIC
TĘ, KTÓRA, KOCHA!
CHA! CHA! CHA!

ON NIE
MOŻE,
ALE JA
TAK!

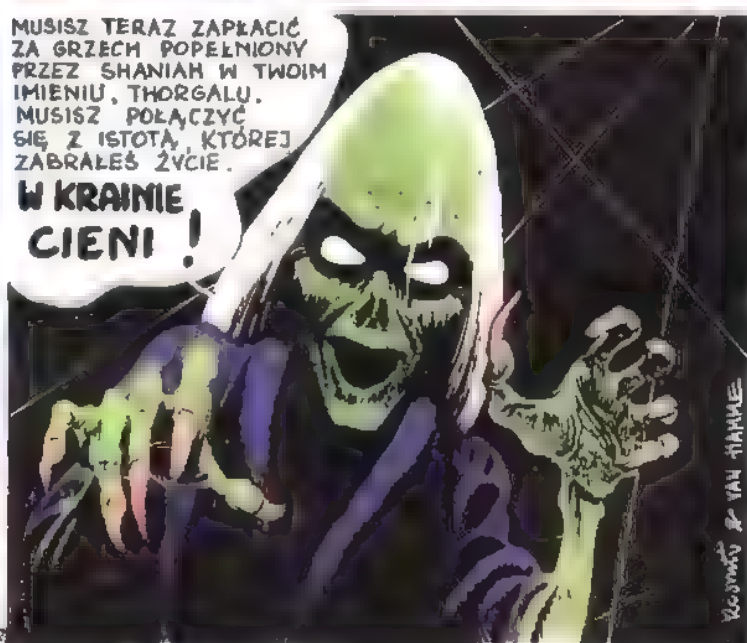
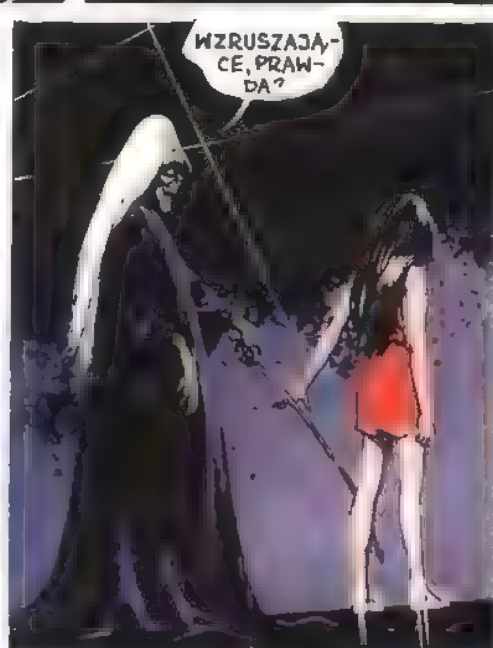
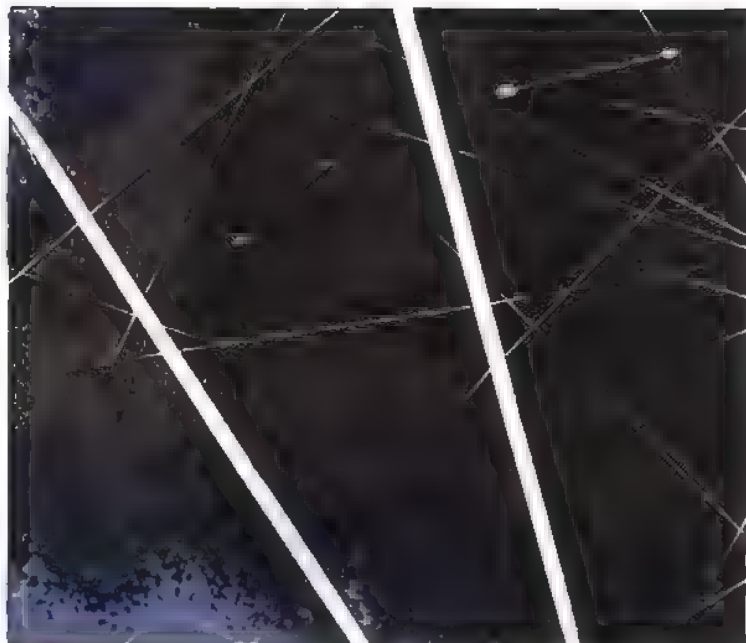


SHANIAH!
TYGIĄCE LUDZI UMIERA
KĄŻDEGO DNIA. A JA NIE
CHCĘ, ABYŚMY
NA PRÓŻNO
PRZEBYLI
TYLKO
NIEBEZPIE-
CZENSTW.



SHANIAH!
NIE !!







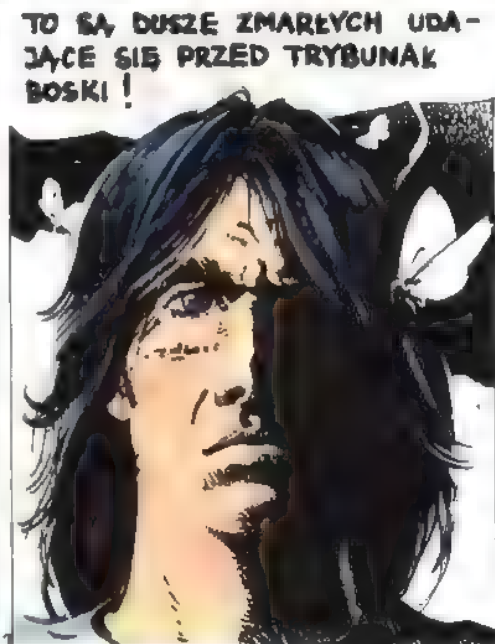
PO RAZ TRZECI
ZNAJDUJEMY SIĘ W
TYM SAMYM MIEJ-
SCU. NIGDY NIE WY-
DOSTANIEMY SIĘ Z
TEGO PRZIEKŁĘTE-
GO LABIRYN-
TU!



TO MOJA
WINA. SKA-
ZAŁAM NAS NA
WIECZNĄ
TUŁACZKĘ.

NIE! NIE SĄDZĘ, ŻEBYŚ DOBRZE ZROBI-
ŁA, ALE PRZYNAJMNIEJ MIAŁAŚ ODWA-
GĘ, ZROBIĆ TO ZA MNIE, SHANIAH!
I DZIĘKI TOBIE AARICIA, ŻYJE.







JESTEŚMY W NIFLHEIM, MA-
LUTKA. W PODZIEMNYM ŚWIE-
CIE. ŻEŻY STAŁ WYJŚĆ, MU-
SIMY POSUWAĆ SIĘ W PRZE-
CIWNYM KIERUNKU
NIŻ TE MOTYLE.

MAŁE
RACJE,
THORGALU!



MUSICIE SIĘ SPIESZYĆ. ZIEMIA OTWIE-
RA SIĘ TYLKO RAZ NA MIESIĄC, W CZA-
SIE PEŁNI KSIĘŻYCA, ABY PRZYJĄĆ
DUSZE ZMARŁYCH. A TA NOC W
WASZYM ŚWIECIE, TO WŁAŚ-
NIE NOC PEŁNI.



MACIE PRAWO DO JEDNEJ PRÓBY. JEŻE-
LI NIE UDA WAM SIĘ WYJŚĆ PRZED
WSCHODEM SŁOŃCA W WASZYM ŚWIECIE,
SKAZANI BĘDZIECIE NA BŁĄKANIE
SIĘ TUTAJ DO KOŃCA ŻYCIA.



W OBU PRZYPADKACH NIE
ZOBACZYMY SIĘ JUŻ WIĘ-
CEJ, THORGALU!
ODDAJ MÓJ KLUCZ!

KLUCZ!
DLACZEGO?



POMYLIŁAM SIĘ DAJĄC
CI GO! DZIĘKI NIEMU
UDAŁO CI SIĘ DOKONAĆ
NIEMOŻLIWEGO I BOGO-
WIE ROZGNIEWALI SIĘ Z
TEGO POWODU. PRZECIEŻ
JESTEŚ ZWYKŁYM
ŚMIERTELNIKIEM.

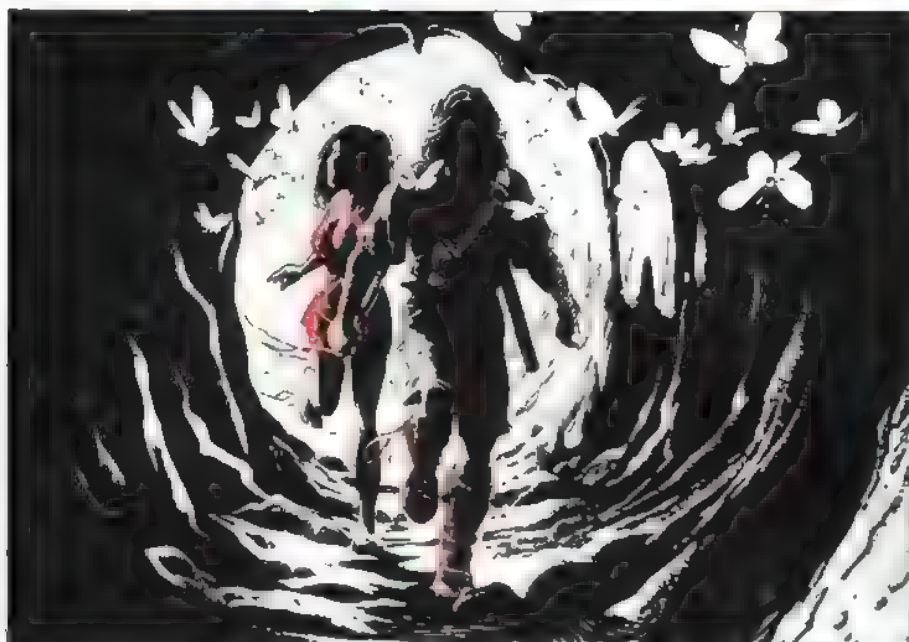
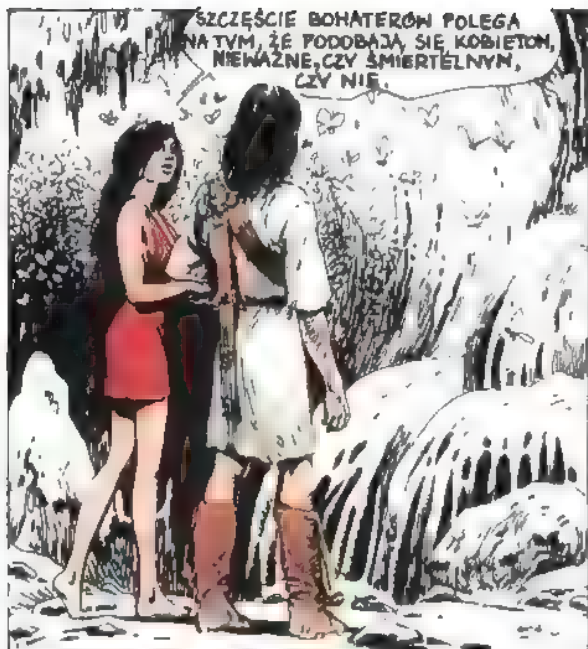


ALE JAK STĄD WYJDZIE-
MY BEZ TEGO KLUCZA?

GARM,
STRAŻNIK PIEKIEŁ
NIE PRZEJMUJE
SIĘ ŻYJĄCYMI.
SPIESZCIE SIĘ
TERAZ...



SPIESZ SIĘ,
THORGALU
AEGIRSSONIE...
SPIESZ SIĘ...





MITKA!?

ISTNIENIE LUDZ-
KIE, KTÓRE PRZE-
RWALA TWOJA
STRZALA BYŁO
TWOJE ???!

CZYŻ MOGŁO BYĆ
INACZĘJ?... ŻYCIE
ZA ŻYCIE, THORGALU.
TO ODWIECZNE
PRAWO.

TAK JEST LEPIEJ.
AARICIA ŻYJE.
DLACZEGO...
DLA KOGO MIAŁA-
BYM ŻYĆ.

ODKUPIŁAŚ SWOJĄ
WINĘ. PRZEBACZYŁEM
CI.

PRZEBACZY-
KĘŚ, DWSZEM,
ALE NIE POKO-
CHAM.

A JA CIĘ, KOCHA-
MAM, THORGA-
LU, BARDZIEJ
NIŻ...

... ŻYCIE.

SHANIAH!...

BĄDŹ
SZCZĘŚLIWY,
THORGALU.
NIE ZAPOMNIJ
MNE ZBYT
SZYBKO...



Jean VAN HAMME

urodził się pod znakiem Koziorożca, 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.

Z wykształcenia jest ekonomistą. Szybko jednak zorientował się, że o wiele zabawniej wymyślać opowieści niż śleźć nad bilanсами księgowymi. Jest autorem powieści przygodowych, scenariuszy telewizyjnych. Napisał wiele scenariuszy komiksowych dla takich rysowników, jak: Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vence.

Odkrywszy talent Grzegorza Rosińskiego postanowił stworzyć Thorgala — postać na miarę nadzwyczajnych zdolności tego wyjątkowego rysownika.

VAN HAMME otrzymał nagrodę Saint-Michel za najlepszy scenariusz komiksowy w 1978 roku (za komiks pt. „Opowieści bez bohatera” narysowany przez Dany’ego) oraz w 1980 roku za całokształt pracy.

Grzegorz ROSIŃSKI

urodził się pod znakiem Lwa, 3 sierpnia 1941 roku w Polsce. Obecnie mieszka wraz z żoną i trójką dzieci w Brukseli.

Po ukończeniu ASP rozpoczął swoją karierę od ilustrowania okładek płytowych i książeczek dla dzieci. Następnie zainteresował się komiksem, przyczyniając się do popularyzacji tego gatunku w Polsce. Wyjechał do Belgii, aby sprawdzić się również na tamtym rynku.

W 1976 roku spotkał Jeana Van Hamme’a. Ich pierwsza wspólna seria, przygody Thorgala Aegirsona, spotkała się z ogromnym uznaniem i odniosła sukces, czyniąc Rosińskiego jednym z najpopularniejszych europejskich rysowników swojego pokolenia.

Za „Thorgala” ROSIŃSKI otrzymał w 1979 roku nagrodę Saint-Michel za najlepszy realistyczny komiks.

1. Zdradzona Czarodziejka* — KAW
2. Wyspa lodowych mórz* — KAW
3. Nad jeziorem bez dna* — KAW

4. Czarna Galera

5. Ponad Krainą Cieni

6. Upadek Brek Zaritha

7. Gwiazdne dziecko
(Metal, który nie istniał)*

8. Alinoë

9. Lucznicy

10. Kraina Qa

11. Oczy Tanatloca

12. Miasto zaginionego Boga

13. Między Ziemią a światłem

14. Aaricia

15. Władca gór

16. Wilczyca

Drodzy Czytelnicy

Spełniając Wasze życzenie „Orbita” przygotowała kolejne albumy z serii „Thorgal” (4, 5, 6) nie znane polskiemu czytelnikowi. Jeszcze w 1990 roku będziecie mogli uczestniczyć w nowych, niezwykłych przygodach Thorgala i jego przyjaciół.

Chcielibyśmy również wznowić pierwsze trzy albumy (1, 2, 3) w takiej samej formie edytorskiej jak dotychczas wydawane w tej serii.

W dalszym ciągu kontynuować będziemy współpracę z wydawnictwem belgijskim „Lombard”, dzięki któremu możemy śledzić dalsze losy Waszego ulubionego bohatera Thorgala.

Życzymy przyjemnej lektury i dobrej zabawy.

